

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy PIĄTĄ tablicę **NAUKI CZYTANIA** ułatwiającą nauczanie analfabetów. Patrz stronica 9.

## W 20-lecie KOMITETU RATUNKOWEGO w VEVEY Jak Paderewski skłonił Wilsona do postawienia wolnej Polski jako celu wojny.

Mija właśnie dwadzieścia lat od powstania Komitetu Ratunkowego w Vevey. Bardzo niedawne to czasy, a silne przeciżycia współczesnego pokolenia zatęrzy



Ignacy Paderewski.

już wiele wspomnień. Dobrze tedy uczynił światny pisarz Adam Grzymała-Siedlecki, że pojechał do Szwajcarii i w rozmowach z J. I. Paderewskim, drukowanymi na łamach „Kurjera Warszawskiego”, odtworzył wspomnienia wielkiego artysty i obywatela o jego pracach i wysiłkach z czasu wojny.

Przypomnijmy, że był to czas zupełnego zniszczenia Polski, przez którą prze-walały się milionowe armie walczące. W Szwajcarii zorganizowano Komitet Ratunkowy, na którego czele stanęli: Henryk Sienkiewicz, mieszkający w Vevey, który stał się siedzibą Komitetu, Antoni Osuchowski, wielki jałmużnik polski, Erazm Piłt, który dał inicjatywę do powstania Komitetu i inni.

Komitet miał na celu tylko względy charytatywne, tylko niesienie pomocy głodującym ofiarom wojny. Role propagatora idei Komitetu, co z natury rzeczy stało się wielką propagandą Polski — przyjął na siebie Paderewski.

Oto fragment z jego wspomnień o akcji w Ameryce i o spotkaniach z Wilsonem. Są to wspomnienia bardzo cenne, po raz pierwszy bowiem Paderewski bezpośrednio opowiada o swych czynach, a wiadomo, ile przyczynił się do skłonienia Wilsona do postawienia w swych czterech punktach o celach wojny — także pamiętnego punktu 13-go, mówiącego o Polsce niepodległej i zjednoczonej z dostępem do morza, jako jednym z celów wojny.

Posłuchajmy więc tego niezmiernie ciekawego opowiadania.

— W zwyczajach amerykańskich było to już — opowiada Paderewski — że za każdym moim poprzednim tournée artystycznym, każdy z prezydentów Stanów Zjednoczonych zapraszał mnie do siebie do Białego Domu. Więc gdy teraz, pod koniec 1915 roku odbywałem po miastach amerykańskich cykl swoich koncertów, p. Wilson tradycyjnie zaszczylił mnie zaproszeniem do siebie.

— Czy w czasie tej wizyty była mowa o sprawie polskiej?

— Nie. Mówiło się oczywiście o wojnie, o Entencie, o państwach centralnych ale o Polsce nie więcej, jak tylko tyle, ile to się wiązało z moją propagandą fi-

lantropijną.

— Kiedy nastąpiła pierwsza z Wilsonem dyskusja o Polsce?

— Pierwsze dyskusje na ten temat miał z Wilsonem pułkownik House, ten sam, którego portret przez Wojciecha Kossaka malowany tu wisi — wskazuje mi Paderewski, tegie dzieło naszego artysty.

— Dzięki pułkownikowi House'owi, Wilson w roku 1916 zaczął się już dokładnie poznawać z zagadnieniem polskim. Tak już przygotowanego prezydenta Stanów Zjednoczonych miałem sposobność po raz wtóry widzieć w listopadzie 1916 r. Przytoczę dokładną datę: dnia 6 listopada 1916 roku.

— Nazajutrz po słynnym manifestie obu cesarstw mocarstw centralnych w sprawie Polski?

— Tak jest, przypadek to zresztą, że moja audjencja u Wilsona przypadła na ten dzień właśnie. Było to tak:

Wszystkie organizacje pomocy dla ofiar wojny różnych narodów, a organizacji tych było kilkanaście, jeżeli nie kilkadziesiąt — wśród tych organizacyj i ja, jako założyciel Komitetu nowojorskiego, zwrócili się w październiku 1916 roku do kancelarii prezydenta Stanów Zjednoczonych o wyznaczenie im dnia, w którym gremjalnie przez deputatów instytucji mogłyby p. Wilsonowi złożyć pozdrowienie za opiekę, jakiej doznawa-

ły w swej akcji. Prezydent Wilson w ostatnich dniach października dał im wszystkim, a więc i mnie znać, że przyjmie nas w dniu 6 listopada w swojej letniej siedzibie w stanie New Jersey. Wówczas, gdy to wezwanie otrzymaliśmy, wiadome było tylko, że nazajutrz, t. j. 7 listopada, mają się odbyć w Stanach wybory nowego prezydenta.

Gdy wraz z delegacją jechał w dniu 6 listopada na audjencję, znalazłem już tekst manifestu austro-niemieckiego. Stan Zjednoczone ciągle jeszcze były ściśle neutralne. Czułem, że manifest ten podziela w dodatnim dla Niemców sensie na wyobraźnię Ameryki. Rozumiałem, że dziś, korzystając z audjencji, powiniem na ten temat mówić z Wilsonem. Rzecz jasna, że rozmowy tej nie mógłby ze mną przeprowadzić w obecności całej delegacji. Nie miałem innego wyjścia, tylko zdobyć się na coup d'état w stosunku do moich towarzyszy-delegatów. Bo gdy oto w salonie, gdzie oczekiwaliśmy na swoją kolej, zjawił się sekretarz prezydenta: „pan prezydent prosi panów” — i gdy cała delegacja ruszyła ku gabinetowi Wilsona — ja pozostałem na miejscu.

— A pan? — zapytał mnie sekretarz.  
— Ja proszę Pana Prezydenta o oddzielną audjencję, bo ja tu przybywam jako przedstawiciel Polskiego Narodu. Los mi sprzyja! Gdy po 20 minutach

delegaci powrócili z rozmowy, ten sam sekretarz oświadczył mi:  
— Pan Prezydent prosi pana.



Henryk Sienkiewicz.

Natychmiast po przywitaniu, Wilson zapytał:

— Co pan, jako Polak, myśli o manifestie obu cesarzy?

— Nie jest to, Panie Prezydencie, manifest dwóch cesarzy, lecz odezwa dwóch głównodowodzących armii.

— Dlaczego?  
— Akt ten nie jest nawet kontrasygnowany przez odpowiedzialnych ministrów, jak tego wymagają konstytucje mocarstw centralnych.

Wilson spojrział na mnie, jakby zaskoczony tem. W ustroju Stanów Zjednoczonych, Głowa Państwa jest równocześnie prezesem rady ministrów — do tej praktyki przywykli:

— Tak jest. Istotnie, ma pan rację. Rozpocząłem więc rozwijać swój punkt widzenia:

— Cały ten manifest uważać należy jako akt raczej strategiczny, niż polityczny. Rezerwuar rekrutacyjny w obu państwach centralnych zaczyna się już wyczerpywać. Niemcy i Austria stwarzają fikcję państwa polskiego, które o ipso ma się stać ich sojusznikiem militarnym i dać koło miliona świeżego materiału żołnierskiego. Liczą, że Polska zaakceptuje ich plany.

Stwierdziłem, że Wilson chętnie chce rozmawiać. Skorzystałem z tego. Odpowiedziałem szczegółowo na jego pytania. Wypowiedziałem szczerze swoje przekonania, że jedynie ze zwycięstwem Ententy łączy się widoki najlepszego jutra Polski, do którego nigdy nie przestawaliśmy i nie przestajemy dążyć.

Rozmowa trwała ponad półtorej godziny. Wilson pożegnał mnie następującymi słowami:

— Jestem rad, że Pan utwierdził mnie w moich zapatrywaniach. Mojem przekonaniem jest, że Polska powinna wskrzeszać jako państwo niepodległe i zjednoczone.

W dniu 22 stycznia 1917 r. nastąpiło oreadje prezydenta Wilsona do senatu Stanów Zjednoczonych, które sprawę polską z wewnętrznego zagadnienia trzech mocarstw rozbiórczych przehiosło na forum międzynarodowe.

### Zebrańie Związku Ogrodników

odbędzie się dn. 25 b. m. o godz. 15-ej w nowym siedzibie przy Staw. Właściciel nieruchomości, III Aleja Nr. 49.

## 17 wolnych miejsc w kolegium kardynałów

Citta del Vaticano. — Prasa omawia możliwość zwolnienia wkrótce konsystorza zwracając uwagę, że obecnie po śmierci kardynała Gasparri'ego wakuje 17 kapeluszy kardynalskich. Święte kolegium, którego plenum wynosi zasadniczo 70 kardynałów, liczy obecnie 53 kardynałów, z których 26 jest Włochami, a 27 cudzoziem-

cami. Agencja Corrispondenza notuje pogłoskę, że liczba nowych kapeluszy kardynalskich wyniesie może 8 lub 9. Termin zwolnienia konsystorza nie jest jednak znany, zwłaszcza, że zwyczaj częstego zwolnienia konsystorza został zaniechany przez papieża Piusa XI.

### Adres

### Polonji amerykańskiej do P. Prezydenta Rzplitej.

Z Gdyni donoszą: Na statku „Kościuszko” przybył do Polski delegat Polonji amerykańskiej p. Sedzak, delegowany celem wręczenia P. Prezydentowi R. P. dokumentu od Komitetu daru.

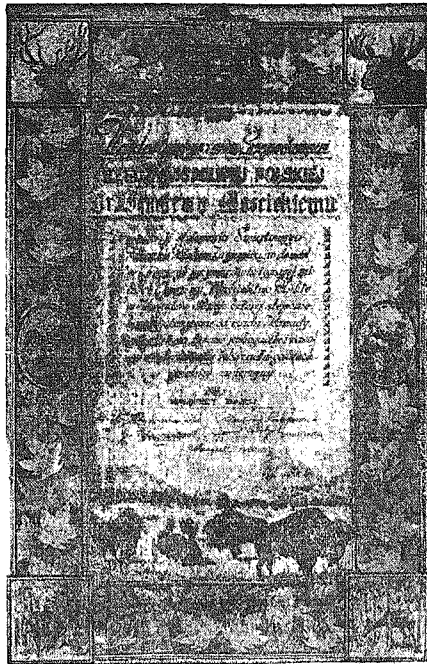
Jak wiadomo bowiem, w związku z utworzeniem Światowego Związku Polaków z Zagranicy, powstał specjalny komitet, który miał za zadanie doprowadzić do skutku obietnicę Polaków amerykańskich darowania P. Prezydentowi R. P. czterech bizonów. Obietnica została zrealizowana i bizony przybyły do Polski.

Dyplom wręczenia daru brzmi następująco:

Najdosłowniejszemu Gospodarstwu Rzeczypospolitej Polskiej Dr. Iznacemu Mościckiemu.

Z okazji utworzenia Związku Polaków z zagranicy, w dowód serdecznego przywiązania i gorącej miłości Ojczyzny, Wychodźtwo polskie w Kanadzie ofiaruje 4 stepowe bawoly, otrzymane od Rządu Kanady, z życzeniem, by one wzbogaciły i rasowo uszlachetniły tak rzadki gatunek polskiej zwierzyny. — Komitet Daru.

Podczas podróży na pokładzie „Kościuszko” odbyła się ceremonia nadania imion bawołom. Otrzymały one następujące nazwy: „Manitoba”, „Acadia”, „Jucón”, „Alberta”. Nazwy te odpowiadają nazwom prowincji w Kanadzie.



Dyplom, ofiarowany przez Polonję Amerykańską dla Pana Prezydenta Rzplitej w związku z nadesłaniem bizonami.

# Powodzenie jeszcze nie posiadają odzieży

TAJEMNICE SKRZYŃ Z DARAMI.

Właśnie otwarto skrzynie z odzieżą, nadesłaną jako dar dla powodźian. W krakowskim magazynie zbiorowym na ul. Warszawskiej robota idzie już sprawnie. Ież to takich skrzyń widziano tu od lata, a każda jest swego rodzaju niespodzianką.

Kobiety w grubych fartuchach, z głowami owiazanymi chustką, wycierają jedną sztukę po drugiej. Tym razem są to przeważnie palta, używane, wiele porządnych, niektóre z podartą podszewką, nie które brudne... Są także jakies czapki, swetry, szalik. Każdy wydobyt z skrzyni kawałek jest notowany na kwituarzyszu przez funkcjonariuszkę, siedzącą o bok przy stoliku. Według rodzaju garderoby rzeczy są wkładane do worków, a napełnione worki, zaopatrzone numerem i kartką z wyszczególnieniem zawartości, odsyłane są do miejskiego zakładu dezynfekcyjnego, który dezynfekcję przeprowadza zadarmo. Zdezynfekowana odzież niedługo zazwyczaj przebywa na składzie w magazynie: worki wkrótce wędrują na tereny rozdawnictwa.

Czasami ze skrzyń i paczek, nadesłanych przez ofiarodawców, wydobywa się dary o bardzo nieprzyjemnej postaci: tak zniszczone lachmany, iż niewiadomo, co z nimi począć. Albo tak brudne, iż pojąć nie można, że nie wstydono się zapakować ich i wysłać bez poprzedniego uprania i pocerowania dziur w pończochach, b... załatania koszul i rękawów i bluzki. Są widocznie ofiarodawcy, którzy mają dobre serce, niewątpliwie, lecz uważają, że brud jest koniecznym dodatkiem do nędzy i że powodźianie muszą żyć w błocie.

Te okazy miłosiernego niechlujstwa są odkładane osobno, bo byłoby nieraz złośliwym sztyrdstwem obdarzyć powodźian niezdadnymi do użytku szmatami. I arazie jednak nawet sprzedaż tych odpadków do odległych papierni nie kalkuluje się ze względu na koszty przesyłki. Na szczęście ilość tych gałganów nie jest tak znaczna — mniej więcej około 5 procent.

Drugi dział darów, które nie mogą być zużyte dla powodźian — to dary osób niepraktycznych, niemających pojęcia, co może być potrzebne na wsi, lub też rzuczone od niechcenia. W paczkach dla powodźian nadchodzą atlasowe pantofelki na wysokich obcasach, kapelusze damskie, gorsety z czasów prababek, gazowe szaliki i tiulowe woalki, przejrzyste sukienki... Magazyn cierpliwie i sumiennie zapisuje te dary, odkłada je osobno, ale powodźianom przecież wysłać ich nie może. Jak zużytkować to komiczne miłosierdzie salonowe? Czy z tych fatala-

szków, nieraz zresztą zużytych, dziurawych i nie nie wartych, można zrobić bodaj „dobroczyzną loterię fantową“?

Buty są wielką kwestią dla wsi przed zimą. Trzebaby ich dużo i to specjalnie mocnych. O buty zaś bardzo trudno. W darach osób prywatnych mało jest wogóle bucików: cenne i w mieście, noszone są do ostatek, a przytem lekkie obuwie miejskie nadaje się chyba tylko do chodzenia w domu, a nie po drogach i polach przy pracy chłopca. Jeszcze najłatwiej użyć nadesłane buciki dla dzieci. Ale wiadomo, że dzieci i w mieście i na wsi zdzierają buciki, jakby je porały. To też niustanne jest pod tym względem zapotrzebowanie i ciągle braki.

Przed zimą, już obecnie, gdy rozpoczęły się słoty jesienne, jest to jedna z najbardziej palących spraw. W wielu miejscowościach dzieci nie będą mogły chodzić do szkoły, jeżeli nie dostaną obuwia.

W magazynie krakowskim dla powodźian ma być zrobiona pewna ilość butów i bucików z ofiarowanych przez firmy skór, a podarte buciki od ofiarodawców prywatnych mają być naprawione. Będzie to jednak tylko część zaopatrzenia. Z bucikami używanymi postępuje się

równie starannie, jak z odzieżą i bielizną: wszystkie sztuki są wycierane spirytusem od wewnątrz w celu zdezynfekowania podszewki, są czyszczone (bo zdarza się, że nadesłano je nawet razem z błotem!) i wiązane do pary, składane do worków, numerowanych i z karteczką, na której wypisano wszystkie ilości i jakości, odstawione na skład, skąd szybko wędrują na tereny powodziowe.

Z bucikami w dziale odzieżowym jest mniej więcej to samo, co z kukrem w dziale spożywczym: najcenniejsze, najpożądane i najrzadsze artykuły. W największą troską komitetów jest, by zaopatrzyć w nie przedewszystkiem dzieci. Pamiętajmy o tem obecnie przy zimowej zbiórce odzieży.

Z szaf i półek, z kufków i ze szewczak w każdym chyba domu wydobywa się teraz odzież dla powodźian. Myśl o tem, jak ciepła i marznąca ci ludzie, którym woda zabrała parę miesięcy temu wszystko, albo prawie wszystko — myśl ta przejmuje do żywego. W najskromniejszym chyba domu zawsze się znajdzie coś z odzieży, czem podzielić się można z tymi, którzy nic nie mają. Każdy sweter, każde znoszone już, ale ciepłe palto, każda para bucików dla dziecka, ciepłe pończochy, szalik, rękawiczki, każda sztuka bielizny, zdolna do noszenia — wszystko się przyda i niczego nie będzie za wiele.

Gdyby trzymać się cyfr wykazów, ja-

## 5 FLEURS POUDDRE FORVIL



### WONNY PYŁ PIECIU WYBRANYCH KWIATOW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Mięki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny naturalny i trwały zapach kwiatów.

6 FLEURS POUDDRE FORVIL

# Na terenie genewskim

ZAWÓD MIN. LAVALA Z POWODU NIEOBECNOŚCI MINISTRA POLSKIEGO W GENEWIE.

Paryż. — Rezultaty rozmów genewskich są dotychczas dość nikłe. Jedyny tylko pozytywny wynik: Jugosławia złożyła notę (znaczenie złągodzoną pod wpływem Francji i Anglii), oskarżając Węgry o tolerowanie na swem terytorjum organizacji terrorystycznych, z których padły strzały w Marsylii. Do dyskusji jednak tym razem nie dojdzie. Jak zaznaczyliśmy już poprzednio, obrady na ten temat będą odroczone do styczniowej sesji rady.

Pozatem uchwały genewskie dają do zrozumienia, że min. Laval doznał przykrego zawodu z powodu nieobecności w Genewie polskiego ministra spraw zagranicznych, pomimo, że zaraz po objęciu przez siebie kierownictwa Quai d'Orsay min. Laval dawał niejednokrotnie wyraz chęci porozumienia się z sojuszniczką Pol-

ską w atmosferze przyjaźni i serdeczności. Ta czy inna okoliczność skłoniły jakoby Laval do powrotu do Paryża i wysłania odpowiedzi rządowi francuskiemu na memoriał Polski z dn. 27 września r. b. w sprawie paktu wschodniego.

Stosunkom polsko-francuskim „L'Information“ poświęca już drugi artykuł w bieżącym tygodniu, utrzymany, jak i pierwszy, w tonie wyjątkowo ostrożnym, tak, aby w niczem nie zraził Warszawy. Sens artykułu jest taki, że Laval apeluje do Polski z całą jasnością i z całą dobrą wiarą i jedynie w celu przywrócenia sojuszu całej jego wartości fundamentalnej.

Niektórzy korespondenci genewscy donoszą na podstawie informacji z kół zbliżonych do delegacji polskiej w Genewie, że minister Beck ma przybyć tam w poniedziałek.

kie sporządzają komitety pomocy ofiarom powodzi, mogłoby się zdawać, że ofiarności społeczeństwa spełniła swą rolę: sto kilkadziesiąt tysięcy sztuk odzieży i bielizny nadesłano jeszcze w okresie letnim do samego krakowskiego komitetu. Ale na odzianie więcej, niż stu tysięcy niemal dosłownie nagich dorosłych i dzieci, potrzeba znacznie więcej, niż po jednej sztuce bielizny lub odzieży na osobę, zwłaszcza, że ogólne określenie „odzież i bielizna“ wcale nie mówi o tem, jakie rzeczy i w jakim stanie przysiane były na teren powodziowy.

Przedzimowa zbiórka odzieży dla zniszczonych powodzią wsi i miasteczek ma niesłychanie doniosłe znaczenie — jest naprawdę akcją ratowniczą w całym słowa znaczeniu. Wynędzniale dzieci i dorośli jeszcze bardziej potrzebują ciepłej odzieży, niż ludzie syty i zdrowi. A przecież zdrowie powodźian poważnie zostało nadzarpane i przejściami tragicznych chwil i ziemi obecnie warunkami mieszkalnymi w napór rozwalonych i nie zawsze dobrze wysuszonych domach.

J. K.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

## ŚWIAT PRZEZ

### PRYZMAT :: ::

Szedł zamysłony w stronę Alei Kościuszki.

Nie było zresztą w tem nic dziwnego. Zamyślał się dość często. Czynił to bezwiednie. Ot nagie popadał w zadumę i marzył. Zwyczajnie szedł i marzył... on... o niebieskich oczach, Karol Karski — smutny chłopiec.

Dlaczego właściwie był smutny? Sam nie zdawał sobie z tego sprawy. Nie miał nawet wyraźnych powodów, żeby popadać w stan przygnębienia.

Przechodząc właśnie przez II Aleję został lekko potrącony czerną na jeźdni. Obejrzał się nagle.

— Mógłby pan uważać... Ach! Co za spotknięcie! Karol...

No naturalnie jeszcze nie wyleczyłeś się ze stalego swego rozartargnienia. Nie dziwnego, jesteś pewno zakochany — drwiła mała osobka przy kierownicy — a uważa jednak Marski na sygnały. I tak niewiele brakowało... A zasadniczo mógłbyś już chyba zejść mi z drogi?

Poruszył się niespokojnie. — Tyle lat — przebiegło mu przez myśl. — Pięć, prawie sześć lat od ostatniej chwili widzenia się. Zmieniła się bardzo.

Zauważył zmarszczki na jej czole. Uśmiechnął się.

— Starzejesz się, Wando!

— Zgążyłeś spostrzec? Nie dbam o starość. Mam męża, który kocha mnie.

Wystarczy mi.

— Masz męża? — zainteresował się i przystąpił bliżej.

— Słyszałeś chyba, kupił mi auto i po darował na imieniny.

— Musi cię bardzo kochać. Auto jest śliczne. Ale czy ty czasami nie tęsknisz za pięknymi wieczorami na tarasie?

— Też pytanie. Jedynie Karol Marski ma takie pomysły. Zamiast siedzieć na starym leżaku i patrzeć w gwiazdy, patrzy na prawdziwych gwiazdorów, bawiac się na dancjach w Warszawie.

— Wygrałaś więc stawkę w życiu. O której marzyłaś.

— O, tak! A ty... Jesteś żonaty?

— Nie — rzekł twardo.

— Ciekawe?

— Wątpliwe. Pro prostu nie zajmują mnie kobiety.

— Co ty właściwie porabiasz? — spytała karmiącąc sobie swobodnie wargi.

— Jestem malarzem. Ostatni mój obraz...

— Och, wiem, wzięłeś pierwszą nagrodę. Przyznał się jednak, że brakuje ci ładnej modelki. Naprzykład ja — zastanowiła się — co byś powiedział, gdy bym ci zaproponowała pozowanie do obrazu pod tytułem, chanson triste.

Spojrzał zdziwiony.

— Chanson triste — smutna piosenka — powtórzył niepewnie.

— To taki przecież ulubiony temat przez ciebie — upierała się, widząc niezdecydowanie.

Pokiwał głową.

— Adieu! — rzuciła nerwowo, nakładając starter.

Motor zawarczał groźnie, krótko i au to ruszyło nagle po gładkim asfalcie;

Na chwilę jeszcze zamajaczyła mu jasna główka i rozspane łoki na wietrze.

Uśmiechnął się ironicznie.

Pierwszy raz w życiu od tylu lat uśmiechnął się, prostując lekko pochylone ramiona.

— Prawo zemsty! — wyrucił przez zaciśnięte zęby — dopełniło się. Nie będziesz maleńka drwić więcej ze mnie. Tym razem stawkę wygrał Karol Karski.

Wyciągnął leniwie papierosa, zapalił i zawrócił w stronę domu.

Rozchylił u okien zasłony.

Snop światła dziennego wpadł z niernacka, obiegł wszystkie kąty, zatrzymał się na kilkunastu obrazach i pozostał w bezruchu.

Marski usiadł na wygodnym fotelu i popadł w zwykłą zadumę.

— Właściwie źle uczynił... Lepiej byłoby, gdyby mógł ją widywać. Tesknota, która miał w sercu, zabiła go. A jednak nie mógł powstrzymać się od odsunięcia jej za tyle męki, jaką przeniósł, gdy odeszła od niego promienna i wiosniasta. Nie łączyło ich nic poza codziennem spotykaniem się w wspólnym balkonie domu. Karskiemu zdawało się, że kocha go. Oświadczył się. Poprosiła o dzień namysłu. Ten dzień przybliżyła się w rok, dwa, trzy, aż doszło do dziś, do teraz.

— Głupstwo zrobiłem — mruknął.

Lecz skąd wypłynął cień wątpliwości. Przecież jest meżatka. Byłoby więc nieuczciwie wydwanie jej. Byłoby to zwykła próba ukradzenia komuś jej serca, komuś może, dla którego jest całym światem.

— A... on...?

Przyzwyczał się do pustki w życiu. Zresztą, nigdy nie mógłby stworzyć takiej, jak ona kobiecie, dobrobytu, jaki te raz posiada. Chanson triste, zdawała się być na zawsze złączona z nim.

Minał dzień.

Karol Marski szkicował motyw do nowego obrazu, gdy ostry dzwonek przetrwał mu prace.

Otworzył spokojnie drzwi i drgnął.

— Pan Karol Marski?

— Tak — odparł obrzucając wzrokiem poważnego pana. — Proszę dalek — zorientował się.

— Przyniosłem panu list od pani Liny

— rzekł przybly, podając podłużną białą kopertę. — Jestem jej osobistym sekretarzem... Baczyński do usług.

— Chwileczkę — zatrzymał go, czytając jednym tchem.

Mój podyt chłopce!

Nie jestem wcale meżatka. Szukam Ciebie od sześciu lat, żebyś mi dał odpowiedź, że kocham cię, tak mocno, jak dawniej. Tak mocno... tak tkliwie, żarliwie, tak wiesz. Niestety nie mogłam ci tego powiedzieć wówczas, gdyż wazwana zostałam z Czesłochowy do umierającego dziadka, z którym żyłam w wielkiej niezgodzie. Przebaczył mi i zapisał cały majątek. Odrzucił mnie jednak. Nie przebaczył ci tego nigdy.

L i n a

P. S. A zresztą?... Czekam w aucie.

— Ukochana maleńka Lj — zawołał, chwytając w objęcia zdumionego sekretarza. — Ciesz się pan... i dziś... i jutro. Świat jest piękny, do przesady piękny — dokończył. Porwał kapelusze i pędem zbiegł po schodach na ulicę...

alfa.

TELEFUNKEN TRYUMF 280

3 ZAKREŚY FAL ODBIORSTWA EUROPEJSKICH I ZAMORSKICH ELEKTRODYNAMICZNY GŁOSNIK

GENEWA TRYUMF 280

**SZKOŁA TAŃCÓW**  
**baletm. K. KOSTECKIEGO**  
 w lokalu własnym ul. Waszyngtona 6.  
 Przymuje zapisy na kursy I-II-III, Mazura,  
 lekcje pojedyncze codz. od 10 r. do 9 w.  
 Ostatnia Nowość: „CARIOCA” Tango  
 Slow-fox, Walc-Angielski i zwykłe  
 Opłaty umiarkowane.  
 Lekcje praktyczne: Wtorki, Czwartki i So-  
 boty od 8, w Niedziele i Święta od 7 w.

**TELEGRAMY**

**KONIEC ŻALOBY W JUGOSŁAWII.**

Białogród. — Wczoraj zakończył się Jugosławii 6-cio tygodniowy okres rubej żaloby po królu Aleksandrze. W związku z tem zdjęto z gmachów państwowych czarne chorągwie, otwarto lokale rozrywkowe i zezwolono na muzykę w restauracjach, kawiarniach i lokalach publicznych.

**HITLEROWCY AUSTRJACYCZY W NIEMCZECH.**

Wiedeń. — W Monachjum czynią się przygotowania do umieszczenia hitlerowców austriackich, którzy po 25 lipca przebiegli z Austrii do Jugosławii i obecnie przebywają w Warażdynie. Jak słychać, Hitler sam interesuje się bardzo tą kwestią i miał oświadczyć, że życzy sobie, by emigranci austriacy spędzili Boże Narodzenie już w Niemczech. Uchodzący już w najbliższych dniach będą odwiezieni do Szuszu, skąd parowcem niemieckim udadzą się w drogę do Hamburga a stamtąd do Monachjum.

**Rosja zbudowała port wojenny nad Oceanem Lodowatym.**

Helsinki. — „Aftonbladet” ogłosiło niedawno sensacyjną wiadomość o budowie nowej bolszewickiej bazy morskiej w rejonie murmański. Baza ta miała być przeznaczona dla lekkich okrętów bojowych i łodzi podwodnych. Poza tem według tego pisma rozpoczęto budowę składów materiałów opałowych i smarowych. Wiadomość tę potwierdza się obecnie.

„Svenska Pressen” pisze, że nowy port wojenny ZSRR. został wybudowany w Aleksandrowsku u brzegów Oceanu Lodowatego. W chwili obecnej znajdują się tam 4 torpedowce, z których 2 należą do zw. torpedowców eskadrowych.

Dziennik podaje dalej, że ostatnio mówiono się o zaginięciu z sowieckich baz wojennych kilku okrętów. Prawdopodobnie znajdują się one w Aleksandrowsku. Nowa baza wojenna jest doskonale urządzona. Zaopatrzona ją w okręty pomocnicze różnych typów oraz przystosowano o przyjmowania łodzi podwodnych.

W szwedzkich i fińskich kołach rojskowych uważają, że w tem samem miejscu utworzono również bazę lotniczą i wiąże z tym faktem zanotowane ostatnio zjawisko masowych przelotów ajentycznych aparatów nad północną Skandynawią.

**ROBOTNICZY CUDZOZIEMCY WE FRANCJI.**

Paryz. — Obrady Izby nad budżetem ministr. rolnictwa rozpoczęły się pod naciskiem walki z robotnikami cudzoziemcami. Dep. Chaussy zwrócił uwagę rządowi na fakt, że 580.000 ha ziemi francuskiej jest uprawianych rękami obcych robotników. W niektórych gospodarstwach rolnych robotnicy cudzoziemscy przekraczają 90 procent.

Minister rolnictwa Cassez uznał ten stan rzeczy za nienormalny i przypomniał ostatnio uchwalone przez radę ministrów wnioski w sprawie zatrudnienia robotników obcych.

**Zbrojenia morskie Japonii**

London. — Według wiadomości z Tokio nowy budżet japoński przewiduje wydatki morskie niebywale dotychczas w historii Japonii sumę 35 milionów funt. Poza tem ten sam korespondent donosi, że japońskie stery rządowe usiłują za przeczyc, by Japonii zależało na poróżnieniu Anglii ze Stanami Zjednoczonymi. Z drugiej strony wskazują przynajmniej, że Japonia dąży do ściślejszej współpracy angielsko-japońskiej i że nie odstąpi od żądania parytetu swojej floty z flotą Anglii i Stanów Zjednoczonych.

**LEKARZ DENTYSTA**  
**Stanisław Parczyński**  
 przeprowadził się z ul. Dąbrowskiego No 6 na ul. Kilińskiego Nr. 14, I piętro.  
 Przyjmuje od 10—13-ej i 16—19-ej.

**Co zawiera odpowiedź francuska dla Polski?**

Paryz. — Ambasador Chłapowski odbył w piątek dłuższą rozmowę z francuskim ministrem spraw zagr. Lavalem. Rozmowa ta dotyczyła treści odpowiedzi na memorandum rządu polskiego z dnia 27 sierpnia b. r. w sprawie paktu wschodniego.

W prasie potwierdzają wiadomość, że Quai d'Orsay odpowie na zastrzeżenia i objełcje rządu polskiego szeregiem ustępstw i że Francja zgodzi się na to, aby gwarancje przyjęte przez Polskę nie dotyczyły ani granicy polsko-litewskiej, ani granicy polsko-czeskiej.

Poza tem ma być zaznaczone w nocie francuskiej, że projekt paktu wschodnie-

będzie uzależniony od współpracy z Niemcami.

Znany publicysta Brinon podkreśla w „Information”, że Francja ocenia w całej pełni wartość sojuszu i przyjaźni z Polską, dlatego nie należy sądzić, jakoby nota francuska zawierała moment naciśku. W chwili obecnej chodzi o przywrócenie charakteru kontraktu.

Minister Laval pragnie, by Polska zarówno jak i Niemcy przystąpiły do nowego układu z zaufaniem, w przekonaniu, że paktki bilateralne nie wystarczają dla zabezpieczenia pokoju i że paktki wielostronne mogą być bardziej skuteczne.



**Kardynał GASPARRI na łożu śmierci.**

W początku tygodnia zmarł w Rzymie b. sekretarz stanu stolicy Apostolskiej kardynał Gasparri, który stanowisko swoje piastował przy trzech Papieżach. — Na zdjęciu zwłoki księcia Kościoła.

**Konflikty w obozie hitlerowskim**

**PRZED WIELKIEMI PRZEMIANAMI W NIEMCZECH?**

Paryz. — „L'Oeuvre” twierdzi, że w Berlinie istnieje konflikt między grupą złożoną z jednej strony z Goeringa, Schachta, Reichswehry, wielkich banków, wielkiego przemysłu i Wilhelmstrasse, a min. Goebbelsem, Darre, Leyem i oddziałami S. S. i A. S., z drugiej strony.

Walka ta zaznacza się w sposób widoczny także w trzech zasadniczych konfliktach, które dominują obecnie nad życiem Niemiec, a mianowicie: w walce biskupa Müllera z księciem protestanckim i w różnicy zdań w kwestii konfliktów gospodarczych.

Min. Darre i Ley pragną dewaluacji marki i podniesienia cen, podczas gdy Schacht i nowy komisarz kontroli cen Görderle, opowiadają się za utrzymaniem waluty i obniżeniem cen.

Najostrzejszy konflikt istnieje między Reichswehrą a Goeringiem z jednej, a oddziałami S. S. i A. S. z drugiej strony. Ze względu na te tarcia wszyscy oczekują decyzji kanclerza Hitlera, ca ma nastąpić natychmiast po plebiscycie w Zagłębiu Saary.

W Berlinie spodziewają się więc, że w ostatnich dniach nastąpi pewnego rodzaju nowa rewolucja, która zakończy się zwycięstwem prawicy nad Goebbelsem. Wytworzy się wtedy mocny nacisk Reichswehry, banków, przemysłu i dyplomatów w kierunku podjęcia z powrotem polityki Rapallo.

**Pierwsza demonstracja przeciw Hitlerowi w Berlinie.**

London. — Prasa angielska donosi z Berlina o pierwszej zorganizowanej demonstracji przeciwko Hitlerowi, jaka wydarzyła się w cyrku Buscha podczas zawodów zapasniczych o mistrzostwo świata. Gdy na widowni pogaszone zostały światła, z galerji rozległy się wołania: „Precz z głodomorskim rządem!” W kilka minut później hitlerowska policja połowa obsadziła wszystkie wyjścia z cyrku. Przedstawienie przerwano. Wszyscy obecni musieli się wylegitymować. Policja aresztowała 300 osób.

**W PARYŻU O OŚWIADCZENIU HITLERA.**

Paryz. — Szereg dzienników podkreśla, że wywiad udzielony ostatnio przez Hitlera dwom b. kombatantom francuskim, nie był wcale przedrukowany w prasie niemieckiej. Świadczy to — pisze prasa — że wywiad ten przeznaczony był na eksport i że nie odpowiada on bynajmniej uczuciom i nastrojom narodu niemieckiego. W tych okolicznościach opinia francuska może uważać oświadczenie Hitlera tylko za zwyczajny manewr taktyczny.

**REICHSWEHRA POKAZUJE ZĘBY.**  
 Wiedeń. — Memorjał gen. Fritscha do

**W cierpieniach reumatycznych**

podgrze, bólach stawów, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu

Stosuje się TABLETKI **Togal** Nr. rej. 1364

Do nabycia we wszystkich aptekach

**CO PISZĄ WE FRANCJI?**

Paryz. — Paryskie pisma omawiają obszernie notę jugosłowiańską. Dzienniki zamieszczają obszernie wyjątki z noty i określają ją jako umiarkowaną w formie, ale energiczną i zdecydowaną w tonie. Ogólnie aprobują się pismo jugosłowiańskie, równocześnie jednak nie ukrywają się, że nota może w styczniu stać się powodem poważnych trudności.

„Echo de Paris” wyraża pogląd, że Węgry celowo domagają się natychmiastowego rozpatrzenia sprawy, ponieważ wiedzą, że w oparciu o Włochy nie potrzeba niczego obawiać się. W każdym razie należy liczyć się tem, że w najbliższych miesiącach stosunek między Węgrami a Małą Ententą zaostriżę się bardziej, niż kiedykolwiek.

W czasie publicznej debaty nad tą sprawą, która odbędzie się prawdopodobnie 10 stycznia ministrowie Czechosłowacji, Rumunii, Rosji sowieckiej, Turcji i Francji poprą kraj jugosłowiański.

**Prasa włoska żąda rozszerzenia śledztwa na inne zamachy.**

Rzym. — Cała prasa włoska domaga się w związku z notą jugosłowiańską, rozpoczęcia przez Ligę szczygótowego śledztwa w sprawie wszystkich zamachów, do konanych w ostatnim czasie w różnych miastach Europy, oraz wszczęcia śledztwa w sprawie kreacji roboty emigrantów politycznych i terorystów.

Co się tyczy właściwego śledztwa w sprawie zamachu marsylskiego, to należałoby zdaniem opinii włoskiej rozszerzyć to śledztwo także i na Francję, która nie była w stanie zapobiec zamachowi. Poza tem należałoby rozpocząć śledztwo także i w sprawie dawniejszych zamachów, jak zamach w Serajewie, w Wiedniu, na króla albańskiego Zoğu, tudzież na cały szereg zamachów na dyktatora Włoch, których wykonawcy przyjeżdżali z Francji do Włoch i że na terenie Francji byli oni instruowani przez emigrantów włoskich co do sposobu wykonania tych zamachów.

**PROTESTANCI FRANCUSCY PRZECIW LAICYZACJI SZKÓŁ.**

Paryz. — Odbyło się zebranie przedstawiciel federacji francuskich religijnych gmin protestanckich, poświęcone sprawie „szkoły jednolitej” i laicyzacji szkolnictwa średniego. Po przemówieniu pastora Autrand, byłego deputowanego o roli rodziców i państwa w wychowaniu młodego pokolenia, zebrani ponownie wypowiedzieli się za wolnością nau-

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie straszę.”  
 B. Franklin.



Niedziela Jesienna w Łowiczu.



# Mydło Bebe faffmana dla dzieci - niezastąpione

## ALOJZY SŁĘZKA

starszy ogólnistw. 7 pał.  
Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 22 listopada 1934 roku w Sanatorium Włoszkowym w Rajcy, przeżywszy lat 38.  
Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Rajcy odbędzie się w sobotę, dn. 24 XI 1934 o g. 14-cj. **Horpus Podof. 7 pał.**

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiu nam zwłokom s. p. **JERZEGO SŁĘZAKA** a w szczególności Wieleb. księdzu prefektowi Kościołowi, panu Dyrektorowi Zbiernemu, pp. profesorom Mikolajczowski, Awgustowiczowi, Komitolowi, Rudzickiemu, Patronatowi, Kolegom VI i VII kl. orszk. straż. oraz pp. Książkiewiczowi i Głazowski za wykonane pienia żałobne w dniu pogrzebu, p. E. Szczytkowskiemu, za piękny śpiew w czasie nabożeństwa, jak również wszystkim krewnym, kolegom i znajomym, składają „Bóg zapłać” **Matka i rodzeństwo.**

czania i uchwaliłi zwrócić się do wszystkich protestantów Francji z wezwaniem do zwalczania wszelkimi legalnymi środkami monopolu państwowego w dziedzinie szkolnictwa.

### 2 MILJARDY FAŁSZYWYCH DOLARÓW.

Nowy Jork. — Policja federalna zlikwidowała wielką bandę fałszerzy banknotów, która od szeregu lat działała na obszarze Stanów Zjednoczonych. Dotychczas aresztowano jedną kobietę i 11-tu mężczyzn.

Jak utrzymują banda ta w ciągu kilku lat puściła w obieg fałszywe banknoty na sumę około dwóch miliardów dolarów.

### Wkroczenie wojsk włoskich do Austrii w razie przewrotu

London. — „Daily Herald” donosi, że Mussolini i Schuschnigg zawarli werbalny układ wojskowy, na mocy którego wojska włoskie są upoważnione do wkroczenia do Austrii na wypadek ataku niemieckiego przeciw Austrii, albo na wypadek zamachu stanu ze strony austriackich nacjonalistów.

### KOMSOMOLCY W ROLI KWESTARZY NA CELE RELIGIJNE.

Moskwa. — „Prawda” zamieszcza list redaktora prowincjonalnego dziennika, żalącego się na wzmocnienie prądów i akcji religijnej wśród młodzieży.

W rozległym obwodzie Iwanowskim stwierdzono wiele faktów aktywnej działalności organizacji religijnych. Wpływom tych organizacji autor przypisuje abstynencję gospodarzy indywidualnych w stosunku do akcji kolektywizacyjnej, niewypełnienie planu zasiewnego i t. p.

W obwodzie niema prawie jacekiewicz bożniczy, natomiast młodzież szkolna, komсомолcy, a nawet komunistki popierają duchownych i biorą udział w kwestach na cele religijne.

### Robotnicy nieżonaci

w Niemczech.

Berlin. — Kanclerz Hitler wydał dekret, na podstawie którego usunęci mają być z pracy wszyscy mężczyźni nieżonaci poniżej lat 26; na ich miejsce przyjęci mają być robotnicy obciążeni rodzinami.

Robotnicy, zwolnieni z pracy na podstawie tego dekretu, mają być zaliczeni do obozów pracy, w których otrzymywać będą wynagrodzenie w wysokości 25 fenigów dziennie oraz utrzymanie i mieszkanie koszwarowe.

### KATASTROFALNE ZDERZENIE SIĘ DWÓCH STATKÓW.

Lizbona. — Hiszpański statek rybacki „Poligrino” zderzył się na wysokości Montedor z portugalskim statkiem rybackim „Riocavado”, wskutek czego „Poligrino” został tak silnie uszkodzony, że natychmiast zatonął.

Zalógę jego, złożoną z 23 osób, wyratowano i zabrano na pokład Riocavado, który jednak jest również silnie uszkodzony i wzywa pomocy.

### NAPAD BEDUINÓW NA WYCIECZKĘ W PALESTYNE.

London. — Z Jeruzolimy donoszą o zuchwałym napadzie na wycieczkę, dokonanym przez niewykrytych n a r a z i e sprawców, prawdopodobnie Beduinów,

na szosie między Jerolimą i Haifa. — Wycieczka jechała w 5-ciu samochodach. Niedaleko doliny Dothan stanęło na drodze, zabarykadowane kamieniami, 6-ciu opryszków, ubranych po arabsku i europejsku. Zatrzymali oni samochody. Trzej z nich trzymali w szachu turystów groźbą użycia broni, a trzej przystąpili do rabunku. Zabierano wszystko, począwszy od pieniędzy, a skończywszy na ubraniach, tak, że 30-tu turystów pozostało jedynie w bieliznie. 5-ciu, którzy rabusiom stawili opór, zostało poważnie postrzelonych. Po dokonaniu rabunku bandyci rozkazali szoferom jechać najprędzej w stronę Haify, a sami zbiegli w pustynię.

### Dalsze zwolnienia

polskich robotników we Francji.

Lyon. — W środkowej Francji, której fała zwalniania robotników polskich dotychczas nie dotknęła — zaczynają się zdarzać coraz częściej wypadki redukcji robotników polskich.

Fabryka maszyn rolniczych w Bourbon Lancy zwolniła ostatnio 30 robotników polskich, wskutek czego około 100 osób zostało repatriowanych do Polski. Wielka fabryka sztucznego jedwabiu Gilleta w Desin koło Lyonu zwolniła w ostatnim czasie około 100 robotników polskich, z których większość powróciła do Polski. W wielkiej blachowni w Commentri oprócz zwolnionych jednorazowo 100 robotników przewiduje się dalsze zwolnienia Polaków.

W większości wypadków władzom pol-

skim udało się uzyskać repatriację zwolnionych robotników na koszt przedsiębiorstw. Należy podkreślić, że w znacznej ilości miejscowości, w których pracują Polacy, nie istnieje fundusz bezrobocia, którego powstanie jest uzależnione od ustawy zainteresowanej gminy, wskutek czego zwolnieni robotnicy, nie posiadając środków utrzymania, zmuszeni są powrócić do Polski.



### Tylko 7.500 osób

Emigracja żydowska do Palestyny.

London. — Rząd palestyński zawiadomił agencję żydowską, że na półrocze październik 1934 — marzec 1935 r. zostanie wydane 9.700 certyfikatów na przyjazd żydów do Palestyny, i że z tej liczby zarezerwuje się 2.200 certyfikatów dla imigrantów nieligalnych i turystów, już osiedlonych w Palestynie. W ten sposób rzeczywista ilość imigrantów żydowskich ze wszystkich krajów do Palestyny osiągnie w bieżącym półroczu tylko 7.500 osób.

Z certyfikatów powyższych agencja żydowska wysłała 125 sztuk do Persji, gdzie znajdują się obecnie liczni uciekinierzy z Bucharji sowieckiej.

### Wkrótce w Kinie „LUNA” -- „Kot i Skrzypce”.

## Pokój europejski zagrożony

MORD MARSYLSKI PRZED FORUM LIGI NARODÓW.

Genewa. — Jak donosiliśmy, m. Jęwiczy wręczył sekretarjatu Ligi Narodów notę w sprawie mordu króla Aleksandra. Nota rządu jugosłowiańskiego, uderzając swą stanowczością, powagę i zdecydowanym spokojem. Jest wyrazem niesłychanego bólu, w którym zbrodnia marsylska pograżała naród. Widać jasno, że rząd mu się hamować opinie społecznej, która domaga się satysfakcji z powodu tolerancji przez obce czynniki przyszłych zamachowców na króla, który był symbolem zjednoczenia państwowego.

Nota nosi charakter bardzo zdecydowany. Kilkakrotnie wskazuje, że brak satysfakcji dla Jugosławii grozi naruszeniem pokoju. To jest najmocniejszy i najniebezpieczniejszy punkt noty.

Mimochodem przypominają się wydarzenia z przed 20 lat. Zamordowanie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sara powie nastąpiło dn. 29 czerwca 1914 r. W niespełna miesiąc, dn. 23 lipca, poseł Giessl wręczył Pasiczowi notę austro-węgierską z żądaniem odpowiedzi ultimatywnej do dn. 26 lipca do godz. 18. O tej porze Giessl, otrzymawszy odpowiedź, oświadczył, że nota nie zadawała Austro-Węgier, które od godz. 20 znajdują się w stanie wojny z Serbią.

Zamach marsylski był dokonany dn. 9 października. Naród jugosłowiański okazał wielką dyscyplinę, a rząd silną rękę, skoro nie dopuścił do eskcesów przeciwko sąsiadom. Minęło 42 dni żałoby Jugosławii. I zaraz po upływie tego terminu rząd jugosłowiański wystąpił z żądaniem satysfakcji.

Liga Narodów stanęła wobec tak poważnej sytuacji, jak nigdy dotąd. Przeważnie przez ogień próby. Okres dwumiesięczny będzie niewątpliwie wyszczągnięciem dla dyplomatycznych narad, celem znalezienia formuły satysfakcji, a Jugosławia domaga się potępienia przez Ligę samej zasady mordu jako metody walki i potępienia Węgier.

### Protest Węgier

Budapeszt. — Premier Goehboes udzielił przedstawicielowi węgierskiej agencji telegraficznej wywiadu, w którym sprzecywał punkt widzenia rządu węgierskiego w sprawie noty jugosłowiańskiej. Premier Goehboes oświadczył co następuje: Nota jugosłowiańska w sprawie zamachu mar-

sylińskiego, złożona w Genewie, nie dziwiła rząd węgierski, który uważa ją jedynie za dalszy ciąg kampanji prasowej, prowadzonej od miesiąca i zmierzającej do osłabienia stanowiska Węgier. Rząd węgierski stwierdza, że ton noty podobny jest do tonu artykułów prasowych, podburzających przeciwko Węgrom.

Rząd nasz zwraca uwagę opinii publicznej świata na tendencje polityczne noty jugosłowiańskiej, a przede wszystkim na fakt, iż oskarża ona Węgry bez dostatecznej znajomości szczegółów sprawy i przytacza rzekome dowody, trudne do skontrolowania. Stanowisko rządu jugosłowiańskiego jest tembardziej pozbawione podstaw prawnych, że rząd ten dotychczas nie uznał za konieczne poinformować rząd węgierski o treści dokumentów, które służyłyby mu za podstawę do wytoczenia oskarżenia. Rząd węgierski mógłby odeprzeć te zarzuty, podobnie jak twierdzenia, że zbrodniarze przed dokonaniem zamachu przebywali na Węgrzech. Rząd węgierski, jako przedstawiciel narodu, który posiada za sobą tysiącletnią historię i nie zna morderstwa politycznego, jako środka polityki narodowej, protestuje uroczysto przeciwko postępowaniu rządu jugosłowiańskiego i odrzuca oskarżenie współudziału w zbrodni. Ponieważ postępowanie Jugosławii zagraża pokojowi Europy, Węgry uważają za swej strony za rzecz pożądaną, aby Liga Narodów uczyniła natychmiast wszystko, dla szybkiego i obiektywnego wyjaśnienia sprawy.

### POSIEDZENIE LIGI NARODÓW.

Genewa. — W kołach sekretarjatu Ligi Narodów przewiduje się, że jeżeli Węgry zażądają natychmiastowego rozpatrzenia sprawy, żądaniu temu będzie uczynione zadość. Rada zbierająca się w przyszłym tygodniu na sesję nadzwyczajną dla sprawy Saary, mogłaby pozwilić decyzję w tej sprawie.

### „POLICZEK” DLA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Budapeszt. — Cała prasa tujejsza odrzuca oskarżenie przeciwko Węgrom za wartę w nocie jugosłowiańskiej. „Nemzeti Ujall” pisze, że cały naród opowiada się za oświadczeniem Goehboesa. Pisma stwierdzają, że nota jugosłowiańska jest policzkiem dla sprawiedliwości.

### ZJAZD WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Warszawa. — W dniu 3 grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd plenarny zarządu Polskiego Związku Zrzeszenia Własności Nieruchomości Miejskiej. Na jeździe omówiona będzie sprawa wpływu dekretów oddzieleniowych na sytuację własności nieruchomości miejskiej.

### WALKA Z TEROREM ŻYDOWSKIM

Warszawa. — W związku ze wzmagającą się ostatnio akcją terrorystyczną przeciwko kupcom żydom, polegającą na rzucaniu cuchnących bomb lub wybuchających petard, władze śledcze aresztowały sekretarza Związku żyd. pracowników handlowych i biurowych (Lesno 13) Szmulę Tabacznika oraz jego pomocnika Hersza Hagela.

### Konfiskata bliźnierczej książki

Warszawa. — Z polecenia władz bezpieczeństwa m. st. Warszawy skonfiskowano książkę żydowskiego pisarza Lejby Canina, wydrukowaną w żargonie p. t. „Na bagnistym gruncie”. Konfiskata nastąpiła na zasadzie art. 173 k. k. t. j. za bliźnierstwo. Na pierwszej stronie książki użyto, jako motywu krzyża.

### P. IGN. MATUSZEWSKI NA NOWEM STANOWISKU.

Warszawa. — Na podstawie art. 18 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 24 października r. b. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych, przez Rady ministrów powołano ministra Ignacego Matuszewskiego na stanowisko przewodniczącego centralnej Komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządu oraz Maurycego Jęrozyskiego na stanowisko zastępcy przewodniczącego tej komisji.

### Dwa wielkie okręty

dla Polski w roku 1935.

Warszawa. — Rok 1935 będzie rokiem przełomowym dla rozwoju morskiej żeglugi pasażerskiej. W ciągu roku tego powiększy się tabor żeglugowy polski przez uruchomienie dwóch nowych statków pasażerskich o pojemności 30.000 tonn każdy. Statki te, budowane w stoczni włoskiej, nosić będą nazwy M/S „Pilsudski” i M/S „Batory”.

Oba okręty są statkami motorowymi o pojemności dwukrotnie większej, niż obecny znany z licznych podróży i wycieczek okręt „Polonia”.

Okręt „Pilsudski” spuszczoney będzie na wodę w grudniu r. b., a pierwszą podróż odbydzie w sierpniu 1935 r. Prawdopodobnie w czerwcu roku przyszłego spuszczoney będzie na wodę okręt „Batory” i po upływie 7 do 8 miesięcy od tej chwili odbydzie pierwszą podróż.

Oba nowe statki wyposażone w ostatnie zdobycze techniki, zarówno w dziedzinie nawigacyjnej, maszynowej, jak i urządzeń pasażerskich, obsługiwać będą trasę Gdynia — Nowy Jork w ciągu 8-10 dni. Uruchomienie tych dwóch nowych okrętów jest gwarancją dalszego rozwoju polskiej pasażerskiej żeglugi morskiej.

### 10 MILJ. ŻŁ. NA DORAZNĄ POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. — Fundusz Pracy przeznaczył około 10 milionów złotych na doraźną pomoc dla bezrobotnych podczas tego rocznej zimy. Jako miesiące zimowe przyjęte są: grudzień, styczeń, luty i marzec.

### Sześć lat więzienia

za szkalowanie Polski zagranicą. Stanisławów. — W piątek toczył się w sądzie okr. w Stanisławowie sensacyjny proces polityczny przeciwko dziennikarzowi ruskiemu Romanowi Antonowiczowi ze Lwowa, współpracownikowi redakcji „Nowy Czas”, oskarżonemu o to, że jako obywatel polski rozpowszechniał w Austrii i Jugosławii nieprawdziwe wiadomości, mające na celu szkolenie interesu państwa polskiego. Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonego, który zeznaje w języku ruskim. Przyna się on do zarzuczonego mu czynu, mianowicie, że sprzedawał kartki z mapą U-

krainy, której granice obejmowały województwa południowo-wschodnie R. P., oraz z napisem stwierdzającym, że Polska jest „okupantem” tych obszarów, jednakowoż nie czynił tego świadomie.

Oskarżony przyznaje, że podróżując za granicę korzystał po wycoptaniu się własnych funduszy z pomocy finansowej polskich placówek konsularnych, zaprzeczając jakoby był w porozumieniu z członkami O. U. N.

Po przeprowadzeniu rozprawy przewodniczący trybunału wiceprezes dr. Cysarz ogłosił wyrok skazujący Antonowicza na 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych przez lat 10. Oskarżony wyrok przyjął spokojnie.

### Morderca własnego dziecka planował drugą zbrodnię.

Nowy Sącz. — Miejscowość Tylmanowa, w pow. nowotarskim, była onegdaj widowiskiem ponurej zbrodni, popełnionej przez wyrodnego ojca na swej czteroletniej córce.

Oto Jan Zabrzeński, młody i bogaty gospodarz, zakochał się przed kilku laty w Annie Słabość, wyrobnicy, pracującej w gospodarstwie jego ojca, wyprowadził się z domu i zamieszkał ze swą przyjaciółką. Po kilku latach, znudziła mu się przyjaciółka, to też począł rozglądać się za innymi dziewczętami. Wybór jego padł na Janinę Graczyk z Roztoki, z którą też się zaręczył. Narzeczoną jednak zażądała od niego usunięcia z domu przyjaciółki i dziecka. Zabrzeński powziął zamiar zgładzenia ich obojga ze świata.

Plan ten postanowił wykonać w nocy z 16 na 17 b. m. Widząc, że przyjaciółka pogrążona jest w głębokim śnie, wziął na ręce śpiące dziecko i wyszedł z niego na dziedziniec. Tam, po zakablowaniu dziewczynce ust, zapakował do worka, do którego przywiązał ciężki kamień, poczem udał się nad Dunajec, a wyszukawszy głębokie miejsce, wrzucił w nie dziecko. Po dokonaniu tej zbrodni powrócił do domu z zamiarem zgładzenia matki dziecka. Ta jednak, przebudziwszy się, nie widząc ani dziecka, ani Zabrzeńskiego, pobiegła na ich poszukiwanie. W trakcie tego zobaczyła Zabrzeńskiego ostrzącego na brustie się kiere, co naprowadziło ją na pewne podejrzenia, wobec czego zaalarmowała sąsiadów i policję.

Policja przytrzymała Zabrzeńskiego, a ten przy przesłuchaniu przyznał się do popełnienia zbrodni. W czasie jego przesłuchania tłum ludni, dowiedziawszy się o zbrodni, ubrodniał wgrąbnął do domu, w którym zbrodniarz był przesłuchiwany i dokonał na nim samosądu, czemu jednak policja zdolała przeszkodzić. Obecnie odstawiono Zabrzeńskiego do więzienia przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu.

### WŁASCICIEL MAJĄTKU POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Wilno. — W majątku Krupowo w gminie dereszynskiej, popełnił samobójstwo właściciel majątku Aleksander Danielewicz.

Rzecz charakterystyczna, że brat Danielewicza, Eugeniusz, pozabawił się przed dwoma laty życia w ten sam sposób, strzelając sobie z rewolweru w skroń.

### 871 majątków na licytacji

Długi ziemian dochodzą do 100.000.000 złotych.

Warszawa. — Ziemskie Towarzystwa Kredytowe wystawiły na licytację nie notowaną dotychczas pod względem liczby i wartości obiektów ilość majątków. Stołeczne Tow. Kredytu Ziemskiego ma licytować w najbliższym czasie 871 majątków, położonych na terenie województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i wołyńskiego.

Zadłużenie ziemian w towarzystwie kredytowym skutkiem nieuiszczenia pożyczek i należnych odsetek, zabezpieczonych na tych majątkach przekracza cyfrę 100.000.000 zł.

637 majątków ziemskich będzie sprzedanych w drodze przymusowej już w ciągu drugiej połowy grudnia i w styczniu 1935 r.

Dobre pismo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

Praca nie dla każdego jest dostępna, złożyć ofertę na bezrobotność!

## Wykupili już miasta — wykupują teraz wieś!

Wśród polskiego społeczeństwa uporczywie krąży zatruwające wieści o coraz nowych obszarach ziemi przechodzących w ręce żydowskie — o majątkach ziemskich, skupiwanych przez żydów, i w których zatrudnienie znajdują żydowskie pracownicy, o wsiach żydowskich, złożonych z „żydowskich chłopów”. Podobno na samem tylko Polesiu w rękach żydowskich znajduje się już kilkaset tysięcy hektarów ziemi!

Niestety, nikt dotychczas nie opublikował jeszcze danych statystycznych, z których moglibyśmy dowiedzieć się dokładnie, ile hektarów ziemi posiadają już żydzi w całej Polsce, według poszczególnych dzielnic, i ilu na niej żydów pracuje. Zdawałoby się, że można by zebrać wiele informacji w tej sprawie na łamach prasy żydowskiej. Przecież w myśl wskazań ekonomisty żydowskiego, J. Leszczyńskiego — wskazań, powtórzonych przez wszystkie niemal pisma żydowskie — jedynym wyjściem, jedyną asekuracją na przyszłość jest dziś dla żydów masowe osiedlenie się na roli we wszystkich tych krajach, których są obywatelami.

Daremnie jednak staralibyśmy się zorientować za pośrednictwem prasy żydowskiej, w jakiej mierze program J. Leszczyńskiego został już w Polsce wykonany. W żargonówkach o tem głucho. Pisze się, ilu żydów wyjeżdża do Palestyny, ile hektarów ziemi należy do żydów, jak ci rolnicy i sadownicy żydowscy w Palestynie żyją, ile zarabiają i t. p. Poza tem gromadzi się korespondencja z całego świata ze specjalnym uwzględnieniem sprawy żydowskiej...

Ale o tem, co się dzieje tuż, u nas — pisma żydowskie milczą. Żydowski Komitet Rolniczy w Warszawie te dane rejestruje — i zakonspirowuje. Za nic na świecie nie powinni tego wiedzieć... goje. Charakterystyczna taktyka przemilczania i uspiania!

Tysiącom ludzi grozi głód, czy pozwolisz na to!

## W dniu przysięgi Podchorążych Rezerwy

Listopad pociętniejsze miejsce zajmuje w historii Polski. Z nim związana jest owa słynna „Noc”, która dała początek Powstaniu Listopadowemu. Z nim także łączy się najradośniejszy moment Polski odrodzonej — 11 listopada.

Wrzesień listopad, to miesiąc, w którym uświadamiamy sobie, że oprócz parania się doczesnością...ad maiora nati sumus.

Szczególnie jednak ważny jest ów miesiąc dla podchorążych: ze względu na dzień przysięgi, który prawie zawsze w listopadzie wypada i na tradycje podchorążych porucznika Wysokiego z powstania 1831 r., którą wkrzesza nasza brać podchorążacka.

Dla Dywizyjnego Kursu Podchorążych przy 27 p. p. w Częstochowie, który obecny rocznik na zawsze, do ostatniego tehu, do deski grobowej z Ojczyzną zaślubi, to 25 listopada.

Staniecie zwartym szkiem przed kapelanem i przełożonymi swymi i każdy z Was z osobna będzie wymawiał słowa świętej przysięgi Bogu, aby „być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, chorągwi wojskowych nigdy nie odstąpić, stać na straży Konstytucji i honoru żołnierza polskiego, prawu i Prezydentowi Rzeczypospolitej być uległym, rozkazy dowódców i przełożonych wiernie wykonywać, tajemnic wojskowych strzec, za sprawę Ojczyzny mej walczyć do ostatniego tehu w pierściah i wogóle tak postępować, abym mógł żyć i umierać, jako prawy żołnierz polski”!

Znakomity pisarz Wybranowski, w powieści swej p. t. „Dziedzictwo”, w tych mniej więcej słowach powiada, że prawdziwy mężczyzna dwa razy tylko w życiu przysięgać może: raz swej Ojczyźnie, drugi raz małżonce. Nie więcej i nikomu więcej. Do tak ograniczonej tylko liczby może być przywiązana powaga przy sięganiu.

I słusznie, gdyż każda następną będzie albo zaprzeczeniem jednej z dwu poprzednich, albo w najdelikatniejszym wypadku przez spowszednianie — obniżaniem ich powag, wartości i mocy.

Przysięgając więc, bądźcie pomni na moc przysięgi, uświadomijcie sobie starą rzymską zasadę, że „homo non sibi natus sed patriae”, t. j. nie dla siebie, ale dla Ojczyzny, t. j. dla Państwa, potrzebujemy jaknajwięcej ludzi zdecydowanych na wszystko, twarde, krystalicznych, jakby z jednej bryły wykutych, by w potrzebie dać świadectwo przysięgi, złożonej w dniu 25-ym listopada 1934 r. przez Was.

I bądźcie dumni z tego, bo niebylejakiej Ojczyźnie przysięgacie, ale Ojczyźnie, która posiada króle i woje: Chrobrych, Sobieskich, Chodkiewiczów, Zółkiewskich, którzy w orszaku bohaterów świata poczesne miejsca zajmują obok Leonidasów, Macedoników Aleksandrów, Cezarów, Napoleonów, a niejednego z nich człowieczeństwem przerstają. Męże nauki, jak Kopernik, czy Hoene-Wroński uświatniają pochod Maxvellów, Newtonów, Archimedesów, Pasteurów. A może poeci i wieszce: Mickiewicz,łowicki, Krasiński. Wypsiątnia nie godni Homera, Danta, Shakespeare'a, Goethego, Byrona, których przecież o niebo częściej nutą patriotyczną przerstają!

A i tradycja nasza słowna jest: mamy Grunwald, mamy Kirchow, Racławice, a z najbliższej przeszłości czyni zbrojny narodu, zwany „Cudem nad Wisłą”.

I mamy pamiętki, zroszone krwią najlepszych synów, mamy swoje cierpienia długie, choć jakże bolesne, które mimo to nieetykwo, że nie oszudają uczuć naszych do Polski, lecz tem silniej łączą z nią, zespalają, wiążą.

Takiej to Ojczyźnie, zdobnej w białą szatę szczęsnych, wielkich, jasnych i mocarstwowych chwil, ale i przepasanej w purpurę męczeńskich dni — złożycie ślubowanie, takiej a nie innej.

My zaś, starsi Wasi koledzy — łączymy się duchem z Wami w tym Dniu dla Was tak Wielkim, w Dniu dla Was Świętym.

Kato Podchorążych Rez. przy Związku Oficerów Rez.

DLA KAŻDEJ CERY ODPowiedni PUDER

ROSLINNY, NIEZKRODLIWY, IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER ABARID

## KRONIKA

— Akademia ku czci Stefana Zeromskiego. Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej w Częstochowie w związku z 9-letnią rocznicą śmierci Zeromskiego urządziła dziś, w niedzielę, o godz. 11.30 rano w sali Rady Miejskiej uroczystą akademię ku uczczeniu pamięci genialnego pisarza, który przez długie lata był duchowym wzorem pokolenia.

**Akademia listopadowa i uroczystość zaprzysiężenia dyw. kursu podchorążych rez. 27 p. p.**

Dziś, w niedzielę, staniem Zw. Oficerów Rez., Podchorążych i dywizyjnego kursu podchorążych odbędą się uroczystości z okazji obchodu rocznicy Powstania Listopadowego, oraz zaprzysiężenie dyw. kursu podchorążych rezerwy w 27 p. p.

Program uroczystości przedstawia się następująco: Sobota 24 b. m. o godz. 16 rewja szkolna p. t. „Pogrzeb rekruta w koszarach 27 p. p.”, godz. 19 — capstrzyki na placu Pierackiego; niedziela 25 b. m.: o godz. 9 — nabożeństwo w kościele św. Jakuba, godz. 10 — zaprzysiężenie dyw. kursu podchorążych rez. na placu Pierackiego, godz. 10 min. 45 — złożenie wieńca na plicy Nieznanego Żołnierza, godz. 11 m. 30 — defilada, godz. 12 m. 30 wspólna fotografia i obiad żołnierski w koszarach 27 p. p., godz. 18 — akademja listopadowa w sali Straży Ogniowej, godzina 21 — wieczornica taneczna w sali Straży Ogniowej.

— Wieczór rozmaitości w Szkole Przem. Handl. SS. Zmąrtwychwstańek. Dziś, w niedzielę, w sali gimnastycznej przy Szkole Przem. Handlowej Siostr Zmąrtwychwstańek Pańskiego (ul. N. M. Panny nr. 60) odbędzie się wieczór rozmaitości. Bilety po 99 gr. Początek o g. 4.30. Calkowity czysty dochód na Powodziań.

— Wzrost bezrobocia o 7.768 osób w ciągu tygodnia. Według ostatnich danych biur pośredniactwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 17 b. m. wynosiła ogółem 310.094 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 7.768 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 32.920 osób, t. j. o 856 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) wzrosła w ciągu ty-

**Dziś!**

KINO „LUNA”

Ostatnie dni!

Niezapomniana „OSIBI”

Franciszka Gaal

W FILMIE „WIOSENNA PARADA”

Nad programem: Aktualności kraje - we i tygodnik PAT.

W niedzielę poranek z tegoż samego filmu.

bowanie, takiej a nie innej. My zaś, starsi Wasi koledzy — łączymy się duchem z Wami w tym Dniu dla Was tak Wielkim, w Dniu dla Was Świętym.

Koto Podchorążych Rez. przy Związku Oficerów Rez.

DLA KAŻDEJ CERY ODPowiedni PUDER

ROSLINNY, NIEZKRODLIWY, IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER ABARID

## KRONIKA

Dziś — Katarzyny pn. Jutro — Konrada bisk. Wschód słońca o godz. 7.15 Zachód — 15.46 Kalendarz historyczny: Ordarcie arcyksięcia Maksymiliana z pod Krakowa 1587.

— Procesa Jubileuszowa. Dziś, w nte dziele, o godz. 1-ej po poł. staniem apo stółstwa modlitwy i Żywego Różańca wyjdzie z kościoła św. Zygmunta procesja Jubileuszowa do Katedry, kościoła św. Barbary i na Jasną Górę.

— Rekolacje Sodalicji Marjańskiej. W okresie przedadwentowym dn. 24 i 25 b. m. odbędą się na Jasnej Górze w salach sodalicyjnych dwudniowe rekolacje dla sodalisów i sodalisek oraz sympatyków. Rekolacje prowadzić będzie moderator Sodalicji M. żeńskich O. Marjan Paskiewicz. Początek rekolacji wyznaczone na sobotę, dn. 24 b. m., o godz. 17, o której będzie wygłoszona wstępna konferencja.

W niedzielę, dn. 25 b. m., porządek dzienny przedstawia się następująco: o godz. 7 rano będzie pierwsza konferencja, o godz. 8-ej — nabożeństwo w intencji zmarzych sodalisów i sodalisek ze wspólną Komunją św., od godz. 9-ej do 10-ej wyznaczono przerwę; godz. 10 — czytanie duchowne, a o godz. 11-ej — druga konferencja; od godziny 12-ej do 15-ej wyznaczono przerwę obiadową; o godz. 15-ej — Droga Krzyżowa, a o godz. 15 m. 30 — adoracja i rachunek sumienia na dużym kościele Bazyliki Jananogórskiej, poczem różaniec w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej; o godz. 17-jej będzie wygłoszona trzecia i ostatnia konferencja.

W rekolacjach uczestniczyć będą sodaliski i sodalisi oraz wprowadzeni goście.

— Poświęcenie świetlicy sióstr pog. san. P. C. K. W dniu 25 bm., o godz. 18 w lokalu P. C. K. (Dąbrowskiego 8) odbędzie się uroczyste poświęcenie świetlicy sióstr pog. san. P. C. K., oraz rozdanie świadectw siostron, które kursy dla sióstr pog. san. P. C. K. ukończyły w roku 1933.

Wszystkie siostry P. C. K. proszone są o wzięcie udziału w powyższej uroczystości.

— Od Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego”, barwnie ilustrowany, zawiera 10 stronice druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— **OSOBISTE.** *Zdzisław Kazimierz Fuczek, wychowanek państw. Gimnazjum im. H. Stenkiwicza, ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej ze stopniem inżyniera dyplomowanego.*

godnia o 1.994 osób i wynosiła 30.981 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 90.702 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 181 osób

**Piąta tablica**

nauki czytania w „Gońcu”.

W dzisiejszym numerze „Gońca Czesłochowskiego” na stronie 9-jej zamieszczamy kolejno piątą tablicę nauki czytania, ułatwiającą nauczanie analfabety. Trzy ostatnie tablice z nadesłanych nam 8-miu przez Polską Macierz Szkolną w związku z trwającym „Miesiącem walki z analfabetyzmem” zamieścimy w ciągu przyszłego tygodnia.

Wszystkie tablice te dadzą całkowity kurs nauki czytania i stanowiąc będą ceną pomoc dla członków wielu organizacji społecznych i osób, które, spełniając czyn obywatelski, podjęły trud nauczania analfabety.

— **Koncert „Pochodni”.** Dziś, w niedzielę, o godz. 17.30 w hali fabryki „Raków” odbędzie się koncert „Pochodni” z udziałem chóru, kwartetu i orkiestry mandolinistów. W programie Verdi, Fucik, Flotow, Mąkosza, Stys, Kwaśnik, Opiński i in. Ceny od 49 gr. do zł. 1.50.

— **Zabawa w sali fabryki „Peltzerów”.** Staraniem Zarządu Tow. Przyjaciół Stradomia w sobotę, 24 b.m. odbędzie się w sali fabryki „Peltzerów” o godz. 18 zabawa taneczna. Ceny wejścia 99 gr. dla panów, 49 gr. dla pań. Dochód na uzupełnienie biblioteki i urządzenie świetlicy dla szerszych rzesz ludności Stradomia.

Ze względu na cel zabawy niewątpliwie będzie mieć duże powodzenie.

— **Z teatru Kameralnego.** Teatr Kameralny gra w dalszym ciągu komedie muzyczne: „Moja siostra i ja” z p. H. Wańską w roli głównej. W sobotę o godz. 8 wiecz.: „Moja siostra i ja”. W niedzielę o godz. 3.30 i 5.45 po raz 23 i 24-ty komedja „Zwyciężyłem krzyż”, wieczorem zaś o godz. 8.30 poraz 12-ty: „Moja siostra i ja”.

**„Wiadomości literackie” zakazane w wojsku za artykuł „Dzień rekruta”.**

Dowódcą Okręgu Korpusu Nr. V w Krakowie gen. Luczyński wydał następujący rozkaz: „Wobec tendencyjnego zohydzenia wojska a zwłaszcza oficerów i podoficerów na łamach „Wiadomości Literackich” — zakazuje prenumerować i kolportować ten tygodnik w instytucjach wojskowych na obszarze D. O. K. Rozkaz ten ma być wywieszony do końca roku 1935 we wszystkich kasynach, jadalniach, świetlicach i czytelnich wojskowych na widocznym miejscu”.

Rozkaz otrzymał do wykonania wszystkie oddziały i instytucje wojskowe D. O. K. Nr. V, nadto podano go do wiadomości władzom wojewódzkim, sądownym, szkolnym oraz wszystkim organizacjom b. wojskowych.

**Nieprawdziwe pogłoski**

Niemieckie Biuro Informacyjne, a za nlem niektóre pisma polskie, podały wiadomość, jakoby policja czechosłowacka aresztowała w pobliżu granicy węgierskiej 20-letniego włościanę, podejrzanego o zamordowanie s. p. min. Pierackiego. Wszelkie pogłoski na ten temat i roz

**Kino „EDEN” I-sza Aleja 12**

Dziś najpiękniejszy film z cyklu wielkich przebojów!

**ICH NOCE...**

Wyścig serc na dystansie New-York — Miami.

W rolach głównych — królewska para ekranu **Claudette Colbert i Clark Gable**

**NADPROGRAMY.**

**UWAGA!** W niedzielę tylko jeden **PORANEK** i ostatnia okazja zobaczenia wyjątkowego filmu

**WESOŁA ZUZANNA**

NADPROGRAMY. Wejście 50 groszy. DLA MŁODZIEŻY DOZWOLNO.

pisywanie się w prasie, według miarodajnego oświadczenia, nie odpowiadają prawdzie.

— **Zabawa taneczna w sali fabryki „Stradom”.** W dzisiejszą sobotę o godz. 19-jej Komenda Związku Rezerwistów Koła Nr. 4 urzędu zabawę taneczną w sali fabryki „Stradom”. Wejście tylko za zaproszeniami dla pań 0.99 gr., dla panów zł. 1.49. Strój dowolny.

Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra.

— **Przedstawienie w fabr. „Częstochowańska”.** Dziś, w niedzielę o godz. 5.30 zespół amatorski. Twa Teatralno-wokalno-muzycznego przy fabr. „Częstochowańska” odegra: „Matężstwo Loli”, arcyzabawną komedję w 3-ach aktach H. Zbierzchowskiego. Ceny miejsc od 1 zł. do 50 gr.

— **Zarządzenie w związku z obniżką cen soli.** Rozporządzeniem ministra skarbu obniżona została z dniem 6 b.m. cena soli szarej jadalnej z 26 gr. za 1 kg. na 22 gr. W związku z tem minister spraw wewnętrznych wystosował pismo okólne do wojewodów, polecając im zwrócić uwagę organom ilustrującym sklepy detaliczne na tę obniżkę. Jednocześnie ma ją być wydane zarządzenia w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności karnoskarbowej winnych pobierania wyższych cen za sól.

Ministerstwo spraw wewnętrznych za rządząco również, aby obecna cena soli jadalnej szarej uwodoczniona została dostatecznie we wszystkich detalicznych punktach sprzedaży na cennikach soli.

**Pomoc zimowa dla robotników sezonowych.**

Min. opieki społecznej opracowało plan pomocy zimowej dla bezrobotnych robotników sezonowych, którzy nie mają prawa do zasiłków ustawowych. Bezrobotni ci będą otrzymywać racje żywnościowe wartości od 8 do 32 zł. miesięcznie, zależnie od liczby członków rodziny. Poza tem otrzymywać będą z pomocy opłowej do 120 kg. miesięcznie. Pomoc ta będą otrzymywali bezrobotni, którzy wykażą się czterotygodniowym zatrudnieniem w ciągu ostatnich trzech lat. Zarobkowanie jednego z członków rodziny bezrobotnego sezonowego nie będzie wykluczało pomocy w naturze.

— **Uboczne zajęcia nauczycieli szkół powszechnych.** Nauczycielom szkół powszechnych udzielane są zezwolenia na zajęcia uboczne w szkołach typu dośzktałającego. Zezwolenia te będą jednakże udzielane tylko tym nauczycielom publicznych szkół powszechnych,

którzy odpowiadać będą wymogom, postawionym przez kuratora, a mianowicie posiadającym uzdolnienia pedagogiczne, gwarantujące postawienie szkół dośzktałających na odpowiednim poziomie naukowym.

— **Soltyści nie muszą umieć pisać po polsku.** Według wyjaśnienia ministerstwa spraw wewnętrznych do rozporządzenia o obowiązku znajomości języka polskiego, soltyści i inni reprezentanci samorządu wiejskiego muszą posiadać znajomość języka tylko w słowie i to w stopniu, umożliwiającym swobodne porozumiewanie się. Są oni natomiast zwolnieni od obowiązku znajomości języka polskiego w piśmie.

**Ubezpieczalnie stracą 30.000 członków.**

Ubezpieczalnie społeczne w całej Polsce czynią przygotowania do zrealizowania ostatniej reformy ubezpieczeń społecznych, która pociągnie za sobą częściowe ograniczenie liczby osób podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby. Ze względu na to, że z list ubezpieczonych skreślone mają być wszystkie osoby, których zarobek miesięczny przekracza kwotę 725 zł., pracownicy, dla których zatrudnienie nie jest głównym źródłem utrzymania, rodziny rzemieślników zatrudnionych w warszatach, oraz niektóre kategorie pracowników rolnych — ubezpieczalnie stracą około 30.000 członków. W samej tylko Warszawie z powodu reformy liczba ubezpieczonych zmaleje o blisko 6.000 członków, a wpływ z tytułu składek zmniejszy się prawie o pół miliona zł. rocznie.

— **Popieranie budowy dróg.** Ministerstwo komunikacji projektuje daleko idącą obniżkę taryf kolejowych na materiały przeznaczone do budowy dróg; celem tej obniżki jest poparcie akcji budowy i przebudowy dróg bitych. Wskutek jednak obciążenia przywozu kolejowego ładunkowym podatkiem komunalnym, ceny artykułów, przeznaczonych do budowy dróg, kształtowały się w niektórych miejscowościach jeszcze zbyt wysoko, udaremniając w ten sposób celową akcję kolei.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wystosowało do wojewodów okólnik, w którym poleca, aby gminy miejskie uprawnione do poboru podatku od ładunków kolejowych przeprowadziły zwolnienia od tego podatku kostki kamiennej i materiałów przeznaczonych do budowy dróg.

Zwolnienie to jest tembardziej uzasadnione, że obniżenie taryf przewozowych połączone będzie z wydatną korzyścią zainteresowanych gmin miejskich.

**Z działalności Powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Częstochowie**

Prowadzona na terenie powiatu częstochowskiego akcja zbiórki dla powoźdian przez Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Częstochowie, na cele tegoż stoł niestrudzony organizator i opiekun tej akcji p. Mieczysław Bielawka, Kierownik Starostwa w Częstochowie, od sierpnia do listopada rb. przynosiła imponujące wyniki, co zresztą najlepiej ilustruje poniższe zestawienie, lecz wszystko to wobec ogromu nieszczęścia jest niewystarczające. Sytuacja bowiem, jaka zarysowała się już na terenach objętych klęską powodziową, wymaga zorganizowania trwałej pomocy dla poszkodowanych na okres aż do realizacji zbiorów 1935 roku. Pomoc ta objąć musi nie tylko przywiozienie ponad setki tysięcy osób, lecz także trzeba będzie wspomóc tym ludziami w doprowadzeniu do stanu używalności terenów rolnych, w obsianiu ich przez dostarczenie ziarna, narzędzi rolniczych, nawozów, w utrzymaniu uratowanego żywego inwentarza i zastąpieniu luk, wyrządzonych w nim przez powódź, wybudowaniu nowych chat i budynków gospodarczych, zniszczonych przez nawalnice, słowem ponownem zagospodarowaniu zniszczonych terenów.

To wszystko wymagać będzie wiele milionów, które dostarczyć musi — w imię solidarności narodowej i w imię wspólnego interesu Państwa i w imię zwykłych uczuć ludzkich — ogół naszego społeczeństwa, ten ogół, którego nie dotknęła klęska powodzi i który mimo ciężkich czasów i powszechnego zubożenia, musi jednak zdobyć się na dodatkową i pełną ofiarność. Nie wystarczy tu wybuch uczuciowości, który już dał się zauważyć i przyniósł ofiarty plan w bezpośrednich datach całego powiatu. Wynik takiego jednorazowego od ruchu ofiarności nie jest dostateczny. Dla tego też Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi musi podjąć akcję systematycznego zbierania funduszy i opodatkowa-

wania całego społeczeństwa. W tej chwili nie powinno być ani jednego zakątka ziemi polskiej, ani jednej warstwy narodu, ani jednego człowieka, któryby nie przyczynił się do odbudowy i ratowania powoźdian. A jednak jest jeszcze pewien odłam społeczeństwa, który nie chce zrozumieć tej strasznej klęski, jaka spowodowała jej rozszalałe wody i uchyla się od złożenia ofiar w takim stosunku, w jakim złożyła jej ludność najuboższa powiatu.

Nie mogę tu pominąć milczeniem wielkiej ofiarności ludności małorolnej i robotnika polskiego, który pierwszy pospieszył z pomocą nieszczęśliwym, składając ofiary ze swych ciężko zdobytych plonów, wielokrotnie w pocie czoła, spełniając w ten sposób obowiązek wobec Państwa i sumienia. To też dziś Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi czuje się w obowiązku złożenia podziękowania tym wszystkim, którym sprawa pomocy powoźdian nie była obca i złożyli takie ofiary, na jakie ich było stać. Z drugiej strony Komitet Powiatowy operując się na dotychczasowej ofiarności społeczeństwa z całym zaangażowaniem apeluje do wszystkich, by nie zeszli dalszych ofiar, gdyż dotychczasowa choć wielka ofiarność, okazuje się niewystarczającą.

Komitet Powiatowy gromadząc znaczne fundusze i cenne produkty na rzecz powoźdian, czuje się w obowiązku perjodycznego informowania ofiarodawców powiatu o swej działalności. Chodzi przecież o grosz publiczny, o wpojenie w społeczeństwo przeświadczenia, że nic z dobytego tego nie zostało zmarnowane, albo niecelowo użyte. Ponadto uważa na swój obowiązek wyjaśnić zarzuty, podnoszone przeciwko działalności Komitetu przez ludzi złej woli, którzy dla własnych niskich celów, starają się sparaliżować podjętą akcję i w tym celu rozsiewają niezgodne z prawdą wieści, jakoby zebrane ziemiaki dla powo-



zamiat tranu **JECOROL** stosowany od lat przeszło 35, smaczny i lubiany przez dzieci, pobudza apetyt, wzmacnia ogólnie, oddając rzetelne usługi walcym organizmom dziecięcym.

**JECOROL BUKOWSKIEGO**

KAF. REPE. FARM. MAG. A. BUKOWSKI SUECA. WARSZAWA

działy zostały rozdane pomiędzy miejscowych bezrobotnych. Akcja tych ludzi zasługuje jedynie na potępienie i wgardę, a za swoją niecną robotę muszą ponieść aszowaną karę. Komitet Powiatowy prosi o ujawnienie nazwisk tych osobników celem pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności.

Wyjaśnia się przytem, że zebrano ofiary w całości przekazane zostały Powiatowemu Komitetowi Pomocy Ofiarom Powodzi w Sandomerzu, Jedrzejowie, Brzesku, Dąbrowie, Tarnowie i Mielcu za wyjątkiem ziemiaków, które powodu choroby raka ziemniaczanego nie mogły być przesłane jedynie z obawy przed zarażeniem tamtejszych terenów. Ziemiaki te w ilości 4000 metrów oddane zostały do dyspozycji Powiatowego Funduszu Pracy, w zamian za co, Komitet Powiatowy otrzymał równowartość w gotówce, która zostanie przekazana na rzecz powoźdian.

Komitet Powiatowy znając rozmiary klęski powodzi, jest przeświadczony, że i społeczeństwo sprawa ta jest znaną i dlatego dziesiąte ofiary na ten cel popłyną, a wówczas powiat nasz stanie w rzedzie pierwszych powiatów Rzeczypospolitej.

Zestawienie ofiar zebranych w czasie od I.VIII do I.IX 1934 r.

Wyszcz. ofiar.	Zebrano.	Przekazano.	Reman
Zyto	195,706 kg.	190,476 kg.	6,230 kg.
Pszenica	2,514 kg.	2,514 kg.	—
Jęczmień	73 kg.	73 kg.	—
Mąka	1,136,5 kg.	1,136,5 kg.	—
Kasza	7 kg.	7 kg.	—
Ziemiaki	418,639 kg.	418,639 kg.	—
Jarzyn	64 kg.	64 kg.	—
Kapusta	465 kg.	465 kg.	—
Słomka, tusz.	75 kg.	75 kg.	—
Wodny	3 kg.	3 kg.	—
Art. spożywcze	8 kg.	8 kg.	—
Cukier	2 kg.	2 kg.	—
Mydło	9,5 kg.	9,5 kg.	—
Jaja	1,712 szt.	1,712 szt.	—
Słoma	399,918 kg.	399,918 kg.	—
Siano	6,088 kg.	6,088 kg.	—
Owies	21 kg.	—	21 kg.
Odzież	147 szt.	147 szt.	—
Bielizna	101 szt.	101 szt.	—
Obuwie	30 par	30 par	—
Tkanki	589,7 mt.	589,7 mt.	—
Sianki nowe	400 szt.	400 szt.	—
Worki nowe	260 szt.	—	260 szt.
Różne	77 kg.	77 kg.	—
Cegła	42,800 szt.	42,800 szt.	—
Wapno	37,800 kg.	37,800 kg.	—
Drzewo	1 m <sup>3</sup>	—	1 m <sup>3</sup>
Gotówka	10,758,51 zł.	10,758,51 zł.	—

St. Krzemicki ref. prasowy Komitetu.

— **Ofiary dla powoźdian.** W dalszym ciągu bezpośrednio do biura Częstochowskiego Komitetu Pomocy dla Powoźdian (Dąbrowskiego 14) wydłny następujące ofiary:

Dyr. Tomaszewski zł. 17. Sprężynowa Żońa — odzież. Orłowska — odzież. Beźmiennie — odzież. Fiszera Ludomira — odzież i naczytnia kuchenne. Związek Pań Domu — odzież. Kierowniczka Szkoły Powsz. Nr. 2 — odzież. Klawa Helena — odzież i obuwie.

Prócz tego za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie — Oddział w Częstochowie wpłacili: Urzędnicy Zakładów Ceramicznych B. Helman i Ska za październik b. r. zł. 38,78. Urzędnicy Zakładów Cegielnianych „Michalina” St. Helman i Ska za październik zł. 12,16. Robotnicy fabr. „La Czenstochowie” za czas od 28.X do 3.XI b. r. zł. 8,45. Robotnicy fabr. W. Brass i Synowie za czas od 28.X do 17.XI b. r. zł. 50,54. Fabr. Wyrobów Lnianych „Lewelin” zł. 58,25. Personal firmy „Union Textile” zł. 114,22.

— **Ceny chleba.** Podług urzędowych danych, na 1 listopada notowano detaliczne ceny 65 proc. żytniego chleba pyłkowego: Warszawa — 33 gr., Droboczy 32 gr., Gdynia i Łwów — 31 gr., Poznań, Toruń i Wilno — 29 gr., Białystok, Sosnowiec, Włocławek i Stanisławów — 28 gr., Łódź i Częstochowa — 27 gr., Kielce, Lublin, Nowogród, Luck i Tar napod — 25 gr., Brześć n/B, — 24 gr.



Z powodu śmierci Ojca Kolegi

## Alojzego Słęczka

wyrażamy serdeczne współczucie

Koledzy kl. Ib.  
Państw. Gimm. Im. R. Traugotta.

**Przedszkola w Polsce.** Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, na terenie całej Polski znajdowało się w roku szkolnym 1933/34 — 1.754 przedszkoli, w tem 12 przedszkoli państwowych, 543 samorządowych, oraz 1.199 prywatnych. W miastach istniało 1.148 przedszkoli, na terenie wsi 606.

Ogólna liczba wychowawców w przedszkolach wynosiła 2.271 osób. Uczęszczało do przedszkoli 93.736 dzieci, w tem 43.500 chłopców, oraz 50.236 dziewcząt. Z ogólnej liczby przedszkoli 121 przypada na Warszawę, 139 na woj. warszawskie, 122 na łódzkie, 231 na kieleckie, 61 na lubelskie, 27 na białostockie, 44 na wileńskie, 19 na nowogrodzkie, 16 na poleskie, 34 na wołyńskie, 211 na poznańskie, 78 na pomorskie, 272 na śląskie, 153 na krakowskie, 153 na łwowskie, 38 na staniawskie, oraz 36 na tarnopolskie.

**Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,29; rubel złoty 4,58 1/2; dolar złoty 8,91 1/2.

**Nocne dyżury aptek.**  
W nocy z dnia 24 na 25 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50. p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44. W nocy z dnia 25 na 26 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

## Z Sądu Grodzkiego.

**Uniewinnieni od zarzutu kradzieży.**  
Mika Stefan, zam. przy ul. Jasnogrodzkiej nr. 18, zameldował w policji, że w nocy na 3-go października r. b. nieznanymi sprawcami za pomocą wybijania dziury w ścianie domu dokonali kradzieży z jego mieszkaniu, skąd skradli różną garderobę wartości 130 zł.

Policja wówczas aresztowała dwóch podejrzanych o to: Motyla Wincentego, zam. przy ul. Rynek Narutowicza nr. 7 i Słotę Stanisława, pochodzącego z Będzina, bez stałego miejsca zamieszkania.

W wyniku aresztowania odbyła się wczoraj w Sądzie Grodzkim rozprawa przeciwko wymienionym.

Sąd po wysłuchaniu stron wydał wyrok uniewinniający, motywując brakiem dowodów, oraz opieraniem się przy aresztowaniu jedynie tylko na poufnych informacjach.

**6 miesięcy więzienia za pobicie.**

We wsi Biała Górna miał miejsce fakt nieładzkiego zżecania się przez dwóch chłopów nad kilkunastoletnim pastuszkiem, Władysławem Kusiem, któremu krowy weszły w szkodę. Nadbiegli młodzieńcy, z których jeden był synem pokuszonego gospodarza, F. Tomczyk i Piotr Nowak, skatowali w sadyzyczny sposób drucianym batem pastuszkę, który mdał po katowskiej operacji raz za razem. Sąd skazał Nowaka na 6 miesięcy więzienia.

## Na wzór Indjan

Bandyci z toporkami napadali na handlarzy bydła.

Na szosie pod Działoszyńcem, w pow. wieluńskim, dokonano napadu rabunkowego na jadących własnym wozem handlarzy bydła Michela Wolkowicza, lat 50, oraz syna jego Jakuba, lat 23, stałych mieszkańców Działoszyńca.

Wolkowicz, jadąc z Częstochowy, gdzie sprzedał większą partję bydła, posiadał przy sobie kilkadziesiąt złotych, które podzielił w ten sposób, że zatrzymał sobie 232 zł, z których 100 zł w banknotach, jakby przeczuwając napad, ukrył w bucie, resztę zaś wrzucił synowi. W chwili, gdy jadący znaleźli się na kolonji Zalesiaków z przyrodzono rowu wyskoczyło dwóch osobników uzbrojonych w toporki, którzy, oślepiwszy jadących elektrycznymi latarkami, zażądali wydania pieniędzy.

Spotkawszy się jednak z odmową, napastnicy, groźnie wymachując toporkami, ścignęli starego Wolkowicza z wozu do rowu, gdzie, przeszkakawszy kieszonki, zabrali mu tylko 132 zł., poczem zbiegli.

Zawiadomiona o powyższym policja, po wszczętym natychmiast pościgu, przytrzymała obu sprawców napadu, który-

mi okazali się Adam Mielczarek, lat 25 i Feliks Chadryński, lat 37, obaj mieszkańcy Działoszyńca.

Przy przytrzymanych znaleziono część zrabowanej gotówki oraz toporki, które „straszyli“ w czasie napadu.

**Córka skradła matce garderobę i zbiegła.** Rakowska Walerja, zam. przy ul. Tartakowej 24 zameldowała w policji, że córka Helena, skradła jej garderobę damską, wartości 118 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

**Udaremiona kontrola licznika.** W dniu 23 b. m. Jawor Bolesław, zam. przy ul. Narutowicza 36, technik elektrowni miejskiej, zameldował w policji, że tegoż dnia podczas kontroli licznika prądu elektrycznego w domu Gomulki przy ul. Zgo da stwierdził mały otwór w tarczy, wskazującej ilość wypalonego światła, wskutek czego uniemożliwiono obrót tarczy, a tem samem stwierdzenie ilości zużytego prądu.

**Pobił własnego ojca.** W dniu 23 b. m. Cichoń Józef zam. przy ul. Zabiej 47, zameldował, policji, że tegoż dnia syn jego Franciszek Cichoń, lat 18, powalił go na ziemię, pobił i skopał nogami, za to, iż kazał mu iść do spowiedzi.

## Tajna gorzelnia

odkryta w Olsztynie.

W wili Ljona w Olsztynie po dłuższych obserwacjach brygada Kontroli Skarbowej w Częstochowie wykryła tajną gorzelnię, urządzoną i prowadzoną przez Bańskiego Wojciecha i Krygiela Józefa, pochodzących z Olsztyna, oraz niejakiego Szydła z Częstochowy.

Sprawców w czasie pracy przy sporządzeniu spirytusu zatrzymała, zawezwana policja tam. Postr. P. P. Przekazani zostali władzom sądowym, aparaty zaś gorzelni skonfiskowano.

**Kradzież koca.** Salomonowicz Abram, zam. przy ul. Spadek 17, zgłosił w policji, że z zamkniętego mieszkania skradziono mu koca, wartości 100 złotych.

**Falszywy pieniądź.** Krasnopolska Stanisława ze wsi Radostków, gm. Mykanów, zameldowała w policji, że sprzedała masło Rycwe Bendek, zam. przy ul. Panny Marii 8, za które otrzymała od wymienionej fałszywą monetę 1 złotową.

## Żłodziej okrądt żłodzieja

Sprzyniel Jan, zam. przy ul. Przemysłowej nr. 12, przyszedł do policji i złożył oryginalną skargę.

Oto w dniu 22 b. m. przy ul. Przemysłowej w Częstochowie skradł z wozu 5 klg. węgla na szkodę nieznanego właściciela.

Węgiel po dokonaniu kradzieży ukrył w bramie domu nr. 14 przy ul. Przemysłowej.

Węgiel ten jednak został mu skradziony znów przez niejakiego Wieczorka Stanisława, zam. przy ul. Przemysłowej 14.

**Wykrycie sprawców kradzieży rur.** Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń w sprawie kradzieży rur kanalizacyjnych przy ul. Piastowskiej, co miało miejsce w końcu października b. r., ustalono, że kradzieży tej usiłowali dokonać: Detko Bolesław, zam. przy ul. Cedrowej 25, Gwiazda Bronisław, Ciszowa 27 i Figzał Edward, zam. przy ul. Ciszowej 39.

**Kradzież garderoby.** Bram Sura-Frajdla, Narutowicza 63, zameldowała w policji, że nieznanymi sprawcami za pomocą dobranej klucza skradli jej z mieszkania garderobę damską, wart. 500 zł.

## Pożary w powiecie

W nocy na 23 b. m. o godz. 24 na szkółkę Grzesiaka Walentego w Kłobucku - Pustkowie, wskutek zaprószenia ognia, spaliła się stodoła, szopa i obora. Straty wynoszą około 400 zł.

Dnia 22 b. m. o godz. 19 we wsi Radostków, gm. Mykanów, w zagrodzie Flisa Jana wybuchł pożar, który strawił stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą około 1500 zł. Przyczyna pożaru, nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

**Kradzież wagi stołowej.** Fortak Wł. zam. przy ul. Kawiej 25, zameldował w policji, że w dniu 23 b. m. niejaki Forberg zam. w Częstochowie, skradł mu 3 klg. wagę stołową wraz z odważnikami wart. 12 złotych.

**Kradzież roweru.** P. Lesiakowi Stanisławowi, zam. przy ul. Najśw. Panny Marii 75, z przed sklepu „Renoma“ skradziono na chwilę pozostawiony rower, wartości 100 zł.

## CHORZY NA PŁUCA.

Każdy Kto cierpi na kaszel, brenchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz Kłusisz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat Fagotel. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza się kaszel. Fagotel dostać można we wszystkich aptekach.

Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

## OSTATNIE WIADOMOSCI

**DYMISJA PRZEL. RAUSCHNINGA.**  
Gdańsk, 24.11. — Prezydent senatu gdańskiego dr. Rauschning podał się do dymisji. Wybór nowego prezydenta odbędzie się w środę.

**NAGŁY WYJAZD G6MB6SA,**  
Budapeszt, 24.11. — Premier węgierski G6mb6s wyjechał nagle do Wiednia.

## Złoto w Czechosłowacji

Praga, 24.11. — Na Słowaczczyźnie w okolicy Turcańskiego św. Marcina odnaleziono jakoby grób Atylli. Brak było bliższych wyjaśnień. Obecnie okazuje się, że w okolicy też ródzkarz inż. Sztiepanek poszukiwał grobów książąt Kwadów. Na cmentarzu w gm. Priekop rodzka zadrgała, wobec czego rozpoczął on tam kopanie, przyczem na głębokości około 6 metrów natrafiono na płytę otowiana. Po jej usunięciu ukazała się woda, która poczęto czerpać. Po usunięciu wody natrafiono na rudę, zawierającą ca złoto. Prawdopodobnie chodzi tu o północne odgałęzienia złotodajnego terenu z okolic Kremnicy, którego dotychczas bezskutecznie poszukiwano. Prace prowadzone są w dalszym ciągu.

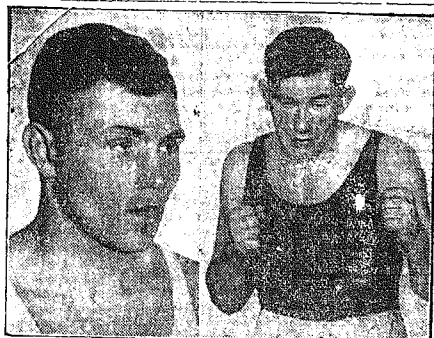
**NOWA AFERA WE FRANCJI.**  
Paryż, 24.11. — Wykryto nową wielką aferę finansową, rzekomo połączoną ze zdradą tajemnic lotnictwa wojskowego na rzecz ościennego państwa.

**OGRABIEŃ ŚWIĄTYNI.**  
Kielce, 24.11. W nocy nieznanymi sprawcy dokonali włamania do kościoła parafialnego w Luborczyce, pow. miechowskiego. Świętokradcy po zrabowaniu 4-ch drogocennych kielichów i 5-ciu złotych patyn zbiegli.

**WYROKI ŚMIERCI W SOWIETACH.**  
Moskwa, 24.11. — Trybunał wojskowo-morski czerwonej floty bałtyckiej skazał na śmierć, jako zdradcy ojczyzny, marynarza Kowalenkę za usiłowaną dezercję podczas pobytu eskadry sowieckiej

## Mecz bokserski Polska - Niemcy

W dzisiejszą sobotę o godz. 20.30 odbędzie się w Essen mecz bokserski Polska — Niemcy. Na zdjęciu dwaj czołowi bokserzy ciężkiej wagi: po lewej stronie Krenc — Polska, po prawej Runge — Niemcy.



## Kto może korzystać

ze świadczeń Funduszu Pracy,

Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy ustaliły wspólnie zasady kwalifikowania i ewidencji osób, objętych działalnością Funduszu Pracy, oraz zasady rekrutacji na roboty publiczne. W myśl tych postanowień, które weszły w życie z dniem 15 b. m., ze świadczeń Funduszu Pracy zarówno w okresie zatrudnienia na robotach publicznych, jak i w zakresie pomocy, korzystać będą miały prawo tylko te osoby poszukujące pracy z pośród zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy F. B., które odpowiadają następującym warunkom: 1) których podstawę egzystencji stanowi prac najemna w przemyśle, handlu, rzemiośle, biurowości, transporcie, lub zakładach użyteczności publicznej; 2) które pozostają bez pracy i pracy poszukują; 3) które nie posiadają najskromniejszego minimum egzystencji; 4) które posiadają zdolność fizyczną do wykonywania pracy.

Wydanie tych przepisów, uzgadniających współpracę Funduszu Bezrobocia i Funduszu Pracy, uważać należy za dalszy krok na drodze połączenia obu tych instytucji, które nastąpi w najbliższym czasie.

w Gdyni; marynarzy zaś Puccynina i Kozłowa, których Kowalenko namawiał do wspólnej ucieczki, skazano każdego na 10 lat więzienia za niezadenuncjowanie.

W Taszkencie zapadły dalsze cztery wyroki śmierci w związku z sabotażem bawelnianym oraz 14 wyroków więzienia od 3 do 10 lat. Ogółem w Środkowej Azji skazano ostatnio na śmierć 20 ludzi.

**KATASTROFA BUDOWLANA.**  
Bruksela, 24.11. — Jedna z hal przygotowywanej wystawy wszechświatowej zawalila się. Sześć osób zostało zabitych na miejscu, a 20 odniosło rany.

## Straszny wypadek

podczas ćwiczeń artyleryjskich w Toruniu.

**ROZERWANE DZIAŁO ZABIŁO 2-ch ŻOLNIERZY, A 3-ch PORANIŁO.**

Toruń, 24.11. — W czasie ostrego strzelania ćwiczebnego z armat na poligonie w Toruniu wydarzył się straszny wypadek.

Jedno z dział w momencie strzału pękło, a odłamki poraniły żołnierzy. Dwóch kanonierów zostało zabitych na miejscu, a 3-ch odniosło rany.

Zandarmierja wszczęła dochodzenie.

**UJĘCIE PRZEMYTNIKA BIŻUTERJI.**

Warszawa, 24.11. — Na dworcu Głównym, po przybyciu pociągu międzynarodowego, zatrzymano pewnego pasażera, który wiozł w walizce 140,000 sztuk kamieni, imitujących brylanty, w pudełkach, po 1,000 szt. Nadt miał jeszcze wielką ilość oprawek do kolji, oraz kilka tysięcy srebrnych pończacanych zapinek do kołczyków. Wysokość cła od powyższych towarów wynosiła około 16,000 zł. Nielegalnie przewożoną biżuterję skonfiskowano, przemytnika zaś, którym okazał się Icek Perkosz z Wilna, ociążniono do odpowiedzialności karnej.

**KRAWIEC MESKI** przyjmuje wszelkie oblatunki po cenach niskich. Wykonanie solidne. Warunki dobre. Tenenbaum, Aleja nr. 1, w podwórku I-sze pietko. 2137

## Kronika sportowa

Dzisiaj grają. Częstochówka gra z Wartą w Zawierciu, oraz ostatnie zawody w Częstochowie w tym sezonie grają Brygada-Turyści na boisku Miejskiem na Zawodzu Początek meczu o godz. 11.30 przed poł.

Gry sportowe. Organizowany przez Podokręg Częst. „Turniej Zimowy o pułkar P. Z. G. S.“ w koszykowie panów i siatkówce pań i panów, zapowiadający się niezwykcie interesująco, zostanie rozegrany w gmachu „Ogniska Niepodległości“ dziś, w sobotę, o godz. 16-ej i niedzielę 25 b. m. o godz. 15,30 (finały). Udział biorą kluby: Brygada, Victoria, Maikabi, Sokół - Raków, IV S. M. P. i Straż Ogniowa.

Turniej wyłoni mistrza Podokręgu, który w dn. 9-go przyszl. m. rozegra w Częstochowie mecz półfinałowy z jedną z drużyn krakowskich — zwycięzca zaś wejdzie do rozgrywek finałowych, które odbędą się w Krakowie. Bilety od 25 do 99 gr. Sala ogrzana.

Decyzja nieodwołalna: płacić! Czechosłowacki Zw. Piłkarski postanowił zgodzić się na decyzję p. Rimeta w sprawie odzyskania, w wysokości 10,000 zł., jakie Polski Z. P. N. ma zapłacić za niedosydz do skutku mecz 15 kwietnia w Pradze. Okazuje się bowiem, że od orzeczenia prezesa F. E. F. A. odwołania już niema.

# Listy do Redakcji.

**W sprawie umieszczenia tablicy pamiątkowej s. p. ks. prałata M. Ciesielskiego.**  
Wielce Szanowna Redakcjo!

Przeczytawszy w „Gońcu Czeszochowskim“ z dnia 22 b. m. Nr. 268 odezwę w sprawie ufundowania tablicy pamiątkowej w kościele Imienia Najśw. Marii Panny ku uczczeniu s. p. ks. prałata Michała Ciesielskiego, b. długoletniego rektora tegoż kościoła i zasłużonego kapłana, proszę uprzejmie Szanowną Redakcję o umieszczenie niżej podanego oświadczenia:

Na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 1205 § 2) i zarządzenia św. Kongregacji Obrzędów z dn. 20-go października 1922 roku w kościołach wolno umieszczać tablice ku uczczeniu zmarłych tylko biskupa diecezjalnego w katedrze, opatów w ich kościołach oraz kardynałów.

Wobec takiego prawa kościelnego zamiar P. T. projektodawców uczczenia s. p. ks. prałata M. Ciesielskiego nie może być w tej formie urzeczywistniony.

Muszę przytem nadmienić, że gdyby projektodawcy zwrócili się przedtem do właściwej Władzy kościelnej, uniknęliby wprowadzenia w błąd ofiarodawców i wyników może wskutek tego komentarzy.

Z wysokim poważaniem

Ks. A. Jatout,

p. o. rektora kościoła Im. N. M. P.

Czeszochowa, dnia 23 listopada 1934 r.

## O niższą cenę węgla.

Na wzmiankę w „Gońcu Czeszochowskim“ w sprawie obniżki cen węgla do tychczas miłcza jak składnicy, tak i komisja cennikowa.

Wobec tego zabieram głos i zapytuje

P. P. kupców węglowych, hurtowników i detalistów, czy naprawdę ostatnia obniżka cen wyszła już z Zagłębia i gdzie się ta obniżka znajduje, a może zachorował w drodze i dojdź nie może?

Dlaczego komisja cennikowa przy samorządzie nie zainteresuje się cenami węgla w Czeszochowie, przecież w innych miastach te komisje wpłynęły na faktyczną niższą cenę węgla i obywateli tych miast wiedzą ile mają płacić za „czarne diamenty“.

A u nas w Czeszochowie, 120.000 grodzie, dzieje się niesamowite rzeczy w tym handlu, albowiem kmiotkowie, nabijając z dzikich szybków węgla w cenie od 70 gr. do 1.20 gr. za metr, też paskują, sprzedając po 3.40 — 3.60 za metr lecz niekontrolowani przez nikogo, jeżdżą po mieście, hałasują i nabierają ludzi, a zatem prócz psucia bruków i zanieczyszczenia miasta żadnej korzyści oby watełowi nie przynoszą.

W rezultacie jak składnicy, tak i chłop pi solidarnie miłcza o niższe tylko składnicy narzekają na chłopów, zaś chłop na ciężką drogę. Wobec tego potrzebna jest interwencja władz, celem wyświeślenia faktycznego stanu z cenami węgla.

Lokator.

## Chora wątroba zatrzuwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i łożel powo- dują zatrucie organizmu, a na tem też szereg najo- bniejszych chorób. Ziółta Magistra Wolskiego „Bil- losa“, zawierająca rozstrzelone Cholesterin i Boido, pobudza wątrobę do właściwej pracy, a sto- sowane przy cierpieniach wątroby, kamieniach żół- ciowych oraz żółtaczce, daje najszybsze wyniki. Ziółta ze znak. ochr. „BILLOSA“ do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa Złota 14. m. 1.

### OFIARY:

Na powódzian: Tatjana Duklewska zł. 10.—



## FUTRA WIELKIM WYBORZE

Kino „STYLOWY“ wyświetla nader interesujący, oryginalny film p. t. „Człowiek dwóch światów“.

Angielska ekspedycja podbiegunowa dociera na dalekiej północy Grenlandji do osady eskimosów i jako przewodnika wśród pól lodowych angażuje młodego eskimosa, dzielnego myśliwca Aigo, który pomaga białym w łowach na dzikiego zwierza. Córka kierownika ekspedycji, sir Basila śląc ojcu pozdrowienia przez radio z Londynu, żartobliwie zażądała przywiezienia eskimosa. Tymczasem rzecz się komplikuje dramatycznie, ponieważ Aigo, ujrzawszy fotografię pięknej miss, zakochał się w niej, marzy o białej dziewczynie i porzuciwszy żonę i dziecko, naprawdę jedzie do Londynu z białymi. Tu spotyka go bolesne rozczarowanie. Napoty cywilizowany dzikus gubi się zupełnie i odepchnięty przez białych, zarazem nie czuje się już eskimosem. W końcu wraca do swoich. Zabawne są sceny ztęknienia się dzikusa ze światem cywilizowanym, a wiele momentów budzi wesołość. Ciekawe wypadki sceny polowania na morsy i białego niedźwiedzia, przyczem zdjecia okolic podbiegunowych są nader efektowne. W roli głównej F. Lederer dosko-

nale odtworzył postać naiwnego eskimosa o dziecięcej szczeroci. Piękna Elissa Landi gra rolę eleganckiej miss londyńskiej. — Nad program tygodnik i groteska rysunkowa.

Kino „ATLANTIC“ wyświetla piękny arcyfilm p. t. „Tysiąc i druga noc“. Jest to jeden z bajecznych filmów Wschodu, ukazujący na tle przepysznej wystawy niezwykle wydarzenia romantyczne na dworze królewskim okrutnego sultana, walkę młodego księcia Tahera o serce pięknej sultanki i bunt garści śmiarków przeciw okrutnemu władcy. W roli głównej księcia Tahera — bohaterki Iwan Mozzuchin. Partnerkami jego są Tania Fedor i Natalja Lisienko. — Nad program dodatki.

— „MŁODA MATKA“. Ukazał się Nr. 22 dwutygodnika „Młoda Matka“ bogato ilustrowany zawierający szereg ciekawych i aktualnych artykułów o wychowaniu dziecka do lat 7-10. Artykuł wstępny: Ładna postawa u dzieci — Dr. T. Chrapowicki; dalej czytamy: Odpowiedzi na najczęstsze pytania matek — Dr. P. Wójcik; Paznokcie u dzieci — Dr. St. Bielobradec; Podsiuchane rozmowy — S.S.; Sytuacja dziecka w wczesnym dzieciństwie — St. Lewartowicz; Niech dzieci same robią zabawki — Janina Stawie; 11 listopada — Józefa Gażyńska. W radach praktycznych bieżąca dziecięca oraz opis matczek dla czteroletniego dziecka, robionego z wian na drutach.

Numero dodatków tablica kraju z objaśnieniem w języku.

Numer uzupełniająca ilustracja: „Higiena, plecak nacja i rozwój dziecka w obrazkach“. — Co sprzyja powstawaniu krzywiczy.

## MIOD

tegoroczny, lipcowy, deserowy, pod gwarancją prawdziwy pszczyński, wysyłamy ku największemu mu zadowoleniu za pobraniem pocztowym 3 kg. 7.30 zł., 5 kg. 11.20 zł., 10 kg. 20.20 zł., 15 kg. 29.20 zł., 20 kg. 38.20 zł., 30 kg. 56.20 zł., 109 zł. łącznie z zapobiegową blaszanką i kosztami przesyłki franco miejsce odbiorcze. „Pasieka“ Trembowa Nr. 45/9, Małopolska.

# Dziś w „ATLANTICU“ -- „TYSIĄC I DRUGA NOC“ z Iwanem i „Tajemnica Ogrodu Zoologicznego“ (MORDERSTWO W ZOO).

**PRZEDSTAWICIELE**  
inteligentni poszukiwani do sprzedaży na raty najmniejszego a najtańszego paleniska wydania dzieć Mickiewicza, Siwickiego, Krasieńskiego, Nowickiego. — Złogozienia: ul. Dąbrowskiego nr. 22, Gmachowski. 3347

**NOWA MAGIEL**  
do sprzedania, ul. Pułaskiego 88, gospodarz.

**WAPNO**  
Iasowane stare sprzedaje po cenie niższej, z dostawą lub bez. A. Markowski — Zawodzie, ul. Złota nr. 46. 3337

**RADJO**  
4-ro lampowe wraz z akumulatorem i głośnikiem do sprzedania, ul. Sobieskiego nr. 46/48 u gospodyni od godz. 15-iej do 18-iej. 3366

**OKAZYJNIE**  
sfól rozsuwany używany szafa, kredens kuchenny i stół jesionowy nowe, ul. S. Rocha nr. 27 w podwórzu. 2303

**MASZYNA**  
Gabinetowa Singera do sprzedania w dobrzym stanie, Rynek Narutowicza nr. 34 m. 2.

**WYUCZAM**  
bezpłatnie kroju, szyćca modelowania przy pomocy „Patron Express“ pomysły Profesora Lewańskiego. Zapisy codziennie do 30 listopada Czeszochowa, ul. Waszyngtona nr. 73. 3304

**LEKARZ-DENTYSTA**  
Michał Grzejnec mieszka obecnie II Aleja 24 gdzie cukiernia „Roma“. Przyjmuje codziennie od godz. 9-1 i od 3-7 w.

**SKLEP**  
spozyczywe - tytoniowy do sprzedania. Oferty do sklepu „Gońca“ pod „Tytoniowy“. 3352

**PLAC**  
frontowy do sprzedania. Wiadom. ul. św. Rocha nr. 46, sklep.

**Dr. M. ROZEN**  
Choroby skórne i weneryczne leczenia 2-tylko  
II Aleja Nr. 41, od 8-12 i od 2-8.

**RADJO**  
kupię na stały prad. — Oferty do sklepu „Gońca“ pod „Staty prad“.

**DWA POKOJE**  
z kuchnią, na parterze, do wynajęcia, ul. Chłopińskiego nr. 51, róg ul. Kilińskiego, Wiadomość u gospodarza.

**POKOJ**  
umeblowany z łożem i meblami, lub stancja dla uczni do wynajęcia. Aleja Wolności nr. 3/5 m. 2, 1-e piętro.

**DO WYNAJĘCIA**  
2 — 3 pokoje z kuchnią, z wygodami. Ogłądać od godz. 10-iej do 12-iej w południe i pokój z kuchnią, ul. Waszyngtona nr. 24, gospodarz. 3382

**PRZYJME**  
na mieszkanie panią — ta m. z e do sprzedania biurko amerykań. i cytra, ul. Raclawicka 12 m. 15 druga siena.

**SPRZEDAM**  
sklep w Janowie w Rynku, obok kościoła, Półki. 3324

**MASZYNE**  
damska Singera sprzedam. Zawodzie, ul. Podwójna nr. 1 m. 8. 3357

### WŁADY ZŁOŻONE NA KSIĄŻECZKI w Komunalnej Kasie Oszczędności POWIATU CZESZOCZOWSKIEGO

są, zgodnie z Rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. wolne od zajęcia do wysokości zł. 2.500.

**TRZY POKOJE**  
z kuchnią, z wygodami, oraz pokój pojedynczy od 1 grudnia do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 30, gospodarz. 3370

**DO WYNAJĘCIA**  
pokój z kuchnią, Chłopińskiego nr. 117 (obok Huty szklanej). 2299

**POTRZEBNY**  
spółnik z kapitałem do urządzenia warsztatu. Monter Bączyski, ulica Pułaskiego nr. 42.

**PRZYJME**  
jednego lub dwóch panów do oddzielnego pokoju przy rodzinie. II-ga Aleja 16 dzorczka wskazuje

**DOMEK**  
dwiuizbowy do sprzedania obok ogrodu Bogusławskiego, Stradom, ul. Mehoffera nr. 32. 2311

**KOZIOL**  
przybłąkany do odebrania, za zwrotem kosztów ul. Jasnogórska nr. 66, ul. Ogódzkiej nr. 28 m. 4. 3344

### WYTWRÓRNA PARASOLI S. GRABINER

1-sza Aleja 10 sklep frontowy (dawnej I Aleja Nr 8 w podwórzu).  
Poleca najmodn. parasole oraz przyjmuje wszelkie reperacje po cenach znacznie niższych.

**BUURKO,**  
maszynę Singera, fotele, kwienciki, umywalki, stoły, książki leżnicze, sprzedam, tanio, wyjeżdżając, ul. Narutowicza nr. 58 m. 30 oficyna lewa

**DOMEK**  
do sprzedania za 2,500 złotych przy st. Raków. Wiadomość ul. k. Brzeczki nr. 6 — Piotrowski.

**SŁUŻACA**  
uczciwa, czysta, pracowna — potrzebna, ulica Waszyngtona nr. 65 m. 4

**SPRZEDAM**  
piwiarnię w dobrым punkcie oraz dwa sklepy spożywcze, ulica św. Barbary nr. 48. 2306

**Z POWODU**  
wyjazdu sprzedam garniery, jedwabie w dobrym stanie, ul. Chłopińskiego nr. 28 m. 4. 3344

**POKÓJ**  
komfortowo umeblowany, słoneczny, ciepły, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia — Aleja Wolności nr. 33 m. 4.

**Z POWODU**  
wyjazdu sprzedam sklep spożywczy z urządzeniem i towarem lub bez ul. Warszawska nr. 58.

**PLACE**  
do sprzedania przy ul. Piastowskiej nr. 117 i Ułańskiej nr. 20 od zł. 1,200 do 3,000. Wiadom. ul. Stawowa nr. 19 m. 12

**ZGINĘŁA**  
dn. 23-go b. m. czarna, młoda koza bez rogów. Odprowadzić za nagrodą ul. Piastowska nr. 95.

**KUPIE**  
pianino w dobrym stanie, Telefon Nr. 14-11, od godz. 14-iej do 16-iej.

**KUPIE**  
owocarnie lub sklep spożywczy. Oferty do sklepu „Gońca“ pod „Sklep“

**SKLEP**  
kolonialno - spożywczy do sprzedania. Wiadom. ul. Panny Marji nr. 61.

**AKUSZERKA**  
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach polonizacyjnych, II Aleja nr. 49, przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamężnych ustępstwa. 1845

**PARCELE**  
budowlane ogrodowe — (17-letnie drzewka owocowe) ewent. z domkami do sprzedania. Wiadomość Lekarz-Dentysta Michał Grzejnec — II Aleja nr. 24. 2709

**OBSZERNY**  
pokój umeblowany z oddzielnym wejściem i wygodami do wynajęcia, ul. Jasnogórska nr. 32 m. 6.

**POKÓJ**  
z kuchnią do wynajęcia, Ostatni Grosz, ul. Spadzista nr. 11. Wiadom. od godz. 2 — 4 po poł.

**POKÓJ**  
komfortowo umeblowany, słoneczny, ciepły, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Aleja Wolności nr. 33 mieszka. 4.

**POKÓJ**  
słoneczny, frontowy, umeblowany — oddzielne wejście z klatki schodowej — do wynajęcia. Aleja Wolności nr. 43, II piętro, telefon 16-46.

**SPRZEDAM**  
szafy, łożka, stół rozsuwany i zwykły, garderbę używaną, ul. Ogrodowa nr. 39, w podwórzu, u stolarza. 3373

**SKLEP**  
z dużym pokojem, kuchnią i piwnicą oraz pokój umeblowany lub bez do wynajęcia, ul. Jasnogórska nr. 33/35. 2307

**PANIENKA**  
z sześciolatnią praktyką sklepową poszukuje pomocy kasjerki lub ekspedjenta. Oferty do sklepu „Gońca“ pod „Urzednik“. 3359

**UBIORY MĘSKIE**  
z imo w oraz ubrania eleganckie i modne według najnowszych fasonów w dużym wyborze poleca nowoutwórzona firma L. Lemel, Czeszochowa, La Aleja nr. 12, w bramie, I piętro front (gdzie kino „Eden“). — Objezdnie nie obowiązują do kupna. — Ceny bardzo niskie. 2313

**14 groszy**  
kolnierz, 50 gr. kożula, 5 zł. garnitur, 4 zł. palto, 3 zł. suknia farbowana w Chemicznie pralni i farbiarni „Jadwiga“, ul. Katedralna nr. 4. 2316

**SŁONECZNY**  
3-pokojowy lokal z wygodami, 2 balkony, front ciepły, tamże sklep, nadający się na wędliniarstwo lub rzemieślniczo, blisko fabryk, Kasy Chorych: Aleja Wolności 68 dom narozny, dzorczka wskazuje.

**SPRZEDAM**  
dom nowy z morgą pola za 8,000 zł., z ogrodkiem za 6,000 zł., ul. Chłopińskiego nr. 262, gospodarz.

**POWAŻNA**  
Poznańska fabryka win, wódek soków likierów, marmelad i powideł poszukuje przedstawiciela na okręg Czeszochowski. Oferty pisemne do sklepu „Gońca“ sub. „Fabryka Wódek“.

**ANALFABETE**  
zapraszam do nauki czytania i pisania. Piotr Kulicki, ul. św. Barbary 17 m. 8.

**SPRZEDAM**  
dom oraz place i stawy z rybami przy ul. Olsztyńskiej nr. 218. Wiadomość Konieczny, ul. Olsztyńska nr. 218. 3333

**SKLEP**  
spozyczywe, dobrze urządzone, do sprzedania. Wiad. Ostatni Grosz, ul. Równoległa nr. 49, pod „Gońca“ pod „J. N.“ Rusek. 3367

**Lekarz - dentysta JADWIGA BRONIAŃSKA**  
b. asystentka wot. chirurg. z wydziału stomatologicznego w Warszawie. Przyjmuje od 9 i od 3-7 ul. Najświętszy Marji 21. Tel. 18-34.